

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ówczesni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 cent., drudzy 30 cent. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St. Peres 84.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł., ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Prenumeratorem półroczni, (którzy prenumerują od 1go lipca do końca grudnia) otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

Na podstawie umowy, zawartej z redakcją warszawskiego „Echa muzycznego teatralnego i artystycznego“, zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą pismo to, wychodzące raz na tydzień z dwutygodniowym dodatkiem nut, po cenie zredukowanej.

Prenumeratorem *Gazety Lwowskiej* mogą przeto otrzymywać od 1 lipca 1888 roku warszawski tygodnik ilustrowany *Echo muzyczne, teatralne i artystyczne*, wraz z dwutygodniowym dodatkiem nut, po natępalnej cenie:

We Lwowie: miesięcznie 62 ct., kwartalnie 1 zł. 86 ct.
Na prowincyi: miesięcznie 92 ct., kwartalnie 2 zł. 76 ct.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Ministerstwo handlu zamianowało asystentów pocztowych: Józefa Czaleczyńskiego w Tarnowie, Daniela Bisanza w Krakowie, Bazylego Potylickiego we Lwowie, Andrzeja Jakubowskiego w Przemyśle i Leona Müllera w Złoczowie — oficyalami pocztowymi, a dyrekcya poczt i telegrafów przeznaczyła Józefa Czaleczyńskiego do Krakowa, a Bazylego Potylickiego do Tarnowa, pozostawiając resztę w ich dotychczasowych miejscach służbowych.

Dalej przeniosła dyrekcya poczt i telegrafów oficyala pocztowego Romualda Wilusza z Krakowa do Lwowa.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała tymczasowego nauczyciela, Michała Gmytrasiewicza, w Dmytrowicach, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Dmytrowicach.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 12 czerwca.

W najważniejszym z przedłożeń, wniesionych w sobotę do obu Delegacyj, mianowicie w preliminarzu wojennym, odzwierciedlają się dobitnie owe zewnętrzne polityczne stosunki, wśród których zebrał się w Peszcie wspólny parlament. Położenie międzynarodowe nie wiele zmieniło się w tych miesiącach, które nas dzielą od ostatniej sesyi delegacyjnej. Chociaż jak wówczas tak i teraz wszyscy zdają się podzielać nadzieję, iż zjedno-

czonym zabiegom sprzymierzonych pod znakiem pokojowym mocarstw powiedzie się odwrócić od Europy katastrofę krwawych zapasów i zachować narodom cenne dobrodziejstwa pokoju, to przecież umysły nie wyzwołyły się ani na chwilę z pod nacisku obawy i troski o najbliższą przyszłość. Otóż ta niepewna sytuacja, którą zaznaczyli także w swych przemówieniach inauguracyjnych prezesowie obu Delegacyj, zniewala rząd wojskowy do kontynuowania tych zarządzeń, które dają rękojmię, że w razie jakiegos kataklizmu armia austro-węgierska mogłaby z nadzieją zwycięstwa pospieszyć na pole walki, że stałaby się istotnie przedmurzem Monarchii. Oprócz środków na sprawienie nowych karabinów, amunicyi i rynsztunku, które reprezentując sumę 14.8 milionów, obciążają nadzwyczajny budżet wojskowy, domaga się tym razem wspólny Minister wojny także dość znacznego podwyższenia zwyczajnego budżetu wojskowego, a to w interesie przysposobienia i rozwoju tak niezbędnej organizacyi wojskowej. Gdy na ten cel wystarczy niespełna półtora miliona złr., żąda p. Minister, aby z zezwolonego już dawniej kredytu uchwalono 13.7 milionów na dalsze prowadzenie tych przygotowawczych zarządzeń, które nie mogą być odkładane do ostatniej chwili, to jest, gdyby nadeszła potrzeba mobilizacyi; wreszcie, domaga się warunkowego zezwolenia, mianowicie w razie nagłego wypadku, na wydanie dalszych 17.6 milionów.

Preliminarz wojenny wykazuje tedy we wszystkich swoich częściach w zwyczajnym, nadzwyczajnym i specjalnym kredycie znaczne zapotrzebowania, które jednak wynikają z koniecz-

ności poczynienia zarządzeń, wskazanych militarnem zabezpieczeniem państwa, wykończeniem organizacyi wojskowej i potrzebą uzbrojenia żołnierzy karabinami nowego systemu. Zarządzenia te zresztą są częścią naturalnem następstwem zamierzonej już w latach zeszłych działalności na polu militarnem, częścią mają swe źródło w ogólnem niepewnem i nie budzącem otuchy położeniu politycznem.

Żądania Ministra wojny nie były wcale niespodzianką dla Delegacyj, a w kołach wspólnego parlamentu nie objawia się żadna wątpliwość co do rzeczywistej ich potrzeby. Koła te żywią przekonanie, iż w tak poważnych czasach, jak obecne, zbyt wielką ciężką odpowiedzialność na mężczyzn, zasiadających w radzie Korony, aby mogli zaniechać czegokolwiek, co wydaje się niedozownem dla zabezpieczenia mocarstwowego stanowiska Monarchii, i dlatego też ogromną większość delegatów reprezentuje tę opinię, że stawianie zarządowi wojskowemu zasadniczej opozycyi lub trudności byłoby w danych warunkach czynem nielojalnym i niepatriotycznym. W czasie, gdy w innych państwach reprezentacye narodowe uchwalają, że tak powiemy, od ręki niezrównanie większe sumy na uzbrojenia, gdy wszystkie państwa kontynentu idą z sobą formalnie w zawody w doprowadzeniu swych sił militarnych do najwyższej potęgi, nakużuje austro-węgierskiej reprezentacyi jej obowiązek patriotyczny nie odmawiać wspólnemu Rządowi tych środków, jakie uznał po dokładnej i wszechstronnej rozprawie za nieodzowne dla zabezpieczenia Państwa i przygotowania się na wszelkie ewentualności, których ostatecznie nikt przewidzieć nie zdoła.

56)

VETO!

POWIEŚĆ

Adama Krechowickiego.

Tom pierwszy.

VII.

(Ciąg dalszy.)

Owi przybysze byli już o kilka kroków od niego u stóp samego kurhanu... dostrzedz go wszakże nie mogli, bo postać p. Baltazara na czarnem tle krzyża cale nie była widoczna. Pan Tukałto twarzy ich także jeszcze rozpoznać nie mógł, ale słowa rozmowy dokładnie słyszał.

— Diabeł wie chyba — mówił jeden — po co my brniemy w tych zapachach?

— Xiążę kazał — odparł drugi — abyśmy stwierdzili, żali istotnie, jak mówił, Wodźbun tu jest pogrzebiony.

— A co? nie mówię! Radziwiłłowski siepacze idą!... — mruknął pan Baltazar; wiedziony zaś ciekawością, jeszcze się bardziej do krzyża przysunął i słuch natężył.

— Do Tronik ztąd niedaleko... — ozwał się znów pierwszy — toż gdybyśmy nawet godzinę jaką tu zabawić musieli, nad ranem będziemy mogli z panem Sołłohubem się przywitać i rozprawić...

— Głos mi to znany — szepnął p. Baltazar do siebie — przysięgam, jako to upitski marszałek, Siciński...

Nagle uderzył się w czoło pięścią i omal nie krzyknął.

— Oczywiście! — mruknął — toć niezawodnie jest p. Siciński ze swym synaczkiem starszym. Rodzica znam nieco a synaczka dostrzegłem ongi, gdy szlachtę przeciw mnie w Warszawie podmawiał... Zaledwie się już strzywać mogę, aby ich od razu, jak przynależny, nie przywitać... A wy urwanie szkaradne! wyście tu grzebać w mogile waszej ofiary przyszli a potem chcecie do Tronik iść, z panem Sołłohubem się rozprawić, za to pewnie iż pani Sicińskiej i jej biednemu kalece schronienie dał!... a niedoczekanie wasze! ja się tu pierwiej z wami rozmówię!...

Pan Tukałto aż trząsł się z gniewu i niecierpliwości i byłby niezawodnie przedwcześnie się zdradził, bo niemal głośno mówił a nogami tupał, gdyby owi idący pieszo nie byli zbyt zajęci sobą i rezultatem swojej wyprawy.

Wchodzili oni powolnie na mogilę i właśnie zatrzymali się w tem miejscu, kędy wicher odmiótł śnieg z ziemi i widać było narzucone gałęzie.

Światło księżyca padało teraz wprost na twarz idących i p. Tukałto mógł stwierdzić dokładnie swoje podejrzenia. Pierwszy szedł marszałek upitski, a za nim Władysław, uważnie rozglądając się po ziemi, jakby czego szukał.

— Popatrzcie no się, ojcie — rzekł, gdy się zatrzymali — wszak to gałęzie nie dawno nanoszone, boć jeszcze zeszo-

roczne uwiędłe liście mają na sobie. To śnać jest wejście do kurhanu, założone owemi gałęziami i kamieniami, które wysterczają z pod śniegu...

To mówiąc, czekanikiem, który w rękę trzymał, począł odrzucać gałęzie i kamienie, próbując, żali pod niemi ziemia jest twarda.

— Ziemia zamarnięta — dorzucił — ale się poddaje i zda mi się, że gdybym dobrze nacisnął, to by się zapadła...

— Bogdajby cię pochłonęła! — wrzasnął nagle pan Tukałto, wypadając jak piorun z pod krzyża z mieczem dobytym i biegnąc ku miejscu, kędy Siciński stali. — Jam jest stróż tego grobu i zwłok Wodźbuna, których wieczystego spokoju naruszyć nie dam!

Z temi słowy rzucił się na marszałka, który, w pierwszej chwili pojawienia się wielkiego szlachcica przerażony, wrychle wszakże się obaczył a, jako był człek odwagi wielkiej, miał się wnet ku obronie i dobywszy także miecz z pochwy, mężnie wytrzymał atak pana Tukałty, wołając z niemniejszą wściekłością:

— A ty opryszku nikczemny, co spokojnych ludzi po drodze napadasz! Ja cię tu zaraz nauczę!...

I starli się obaj z taką siłą, że szable iskry skrzesaly, a oni niemal dotykali się pierściami, dysząc z wściekłości.

— Nie będziesz ty dziś w Tronikach! — krzyczał p. Baltazar, siekąc gwałtownie szablą, która się jednak ciągle od miecza Sicińskiego bezskutecznie odbijała — nie będziesz dziś w Tronikach, jeno w królestwie niebieskiem, a raczej w otchłani piekielnej, kędy już na cię

dawno Lucyper z Kalwinem twoim czekają!...

Siciński nie mówił nic, jeno na obronę swą bacząc i szablę Tukałty odbijając skutecznie, usiłował stanąć z nim na równi, ile że dotychczas p. Baltazar był wyżej a ztąd widoczną przewagę miał i musiałby w końcu zwyciężyć.

Tymczasem Władysław, z pierwszego zaleknienia się obaczywszy, wy dobył także swój mieczyk z pochwy i chciał rodzicowi sukurs dać, ale się o kamień potknął i omal nie upadł, usunawszy się w dół.

W tymże momencie p. Baltazar zdołał odeprzeć jeszcze niżej marszałka, który zdyszany krzyknął ku Władysławowi:

— Przywołaj-no pacholików... aby ujęli tego opryszka i obwiesili!...

— Niedoczekanie twoje! — wrzasnął p. Baltazar — ja ci pierwiej szpetną duszę z ciała wypędzę!...

I pieniać się z gniewu, poskoczył naprzód ku miejscu, z kąd Władysław przed chwilą gałęzie odrzucił. Tam stanął, oparł się nogą o kamień, wysterczając z pod śniegu, i zamierzający się szablą byłby niechybnie Sicińskiemu cios zadał śmiertelny, lecz wtem ów kamień usunął się pod nim i ziemia z głuchym zapadła łoskotem.

P. Baltazar się potknął, ale byłby łatwo jame, która mu się pod nogami rozwarła, przeskoczył, gdyby nie Władysław. On bowiem, chcąc śnać rodzica salwować a widząc, że p. Baltazar równowagę traci, podbiegł ku niemu w tymże momencie i całą siłą go popchnął...

Ankieta

w sprawie dostawy artykułów, potrzebnych dla c. k. armii, przez producentów.

Zwołana przez Wys. c. k. Ministerstwo rolnictwa na dzień 24-go maja b. r. ankieta, dla rozstrąszenia kwestyi dostawy artykułów potrzebnych dla c. k. armii przez producentów, ukończyła wprawdzie z odbyciem na dniu 29-go maja trzecim posiedzeniem swe obrady, zamierzonym jest jednak wkrótce ponowne zwołanie tej ankiety, celem dalszego przeprowadzenia jej prac.

W ankiecie tej, odbytej pod przewodnictwem pana Ministra rolnictwa, wzięli udział jako reprezentanci zaproszonych do tego rolniczych korporacji, następujący panowie:

Deputowany do Rady państwa, Gustaw Hock (c. k. Stowarzyszenie rolnicze w Celowen), deputowany do Rady państwa, dr. Józef Alfred Heilsberg (c. k. Stowarzyszenie rolnicze w Gradeu), August Schellenberg (c. k. Towarzystwo gospodarze we Lwowie), członek Izby panów, hrabia Belrupt (Stowarzyszenie rolnicze w Brengency), deputowany do Rady państwa, dr. Jan Rapp (Rada krajowa kultury w Tyrolu, sekcyja Inspruk), Maksymilian Mevsi (Rada krajowa kultury w Tyrolu, sekcyja Trydent), deputowany do Rady państwa, Emanuel Proskowetz (morawsko-szląskie Stowarzyszenie dla poparcia rolnictwa i krajoznawstwa w Bernie), deputowany do Rady państwa, Franciszek hr. Coronini-Cronberg (Towarzystwo rolnicze w Gorcyi), deputowany do Rady państwa, dr. Józef Poklukar (c. k. Stowarzyszenie gospodarze w Lublanie), deputowany do Rady Państwa Józef hr. Brenner (c. k. Towarzystwo gospodarze w Wiedniu), deputowany do Rady państwa, dr. Jan Zotta (Stowarzyszenie kultury krajowej w Czerniowcach), książę Karol Schwarzenberg (Rada kultury krajowej w Pradze), deputowany do Rady państwa, Jerzy Lienbacher (c. k. Towarzystwo gospodarze w Salcburgu), Józef Baldermann (Stowarzyszenie rolniczo-leśne dla północno-zachodniego Szląska w Borzniewie), Antoni hr. Wodzicki (c. k. Towarzystwo rolnicze w Krakowie), Aleksander Adler (Rada kultury krajowej w Lincu), Jerzy Cienciąża (Stowarzyszenie gospodarze w Cieszynie), deputowany do Rady państwa, Bidischini-Burgstaller (Towarzystwo rolnicze w Tryeście).

Dalej wzięli udział w ankiecie: Z wys. c. k. Ministerstwa wojny: generalny intendent, Ryszard Röckenzaun i intendent Antoni Winkler; — z wys. c. k. Ministerstwa obrony krajowej: starszy intendent, Józef Perko i młodszy intendent Karol Rädhammer, — z wys. c. k. Ministerstwa rolnictwa: szef sekcyjny, dr. Blumfeld; radaa ministerjalny, dr. Leon Herz; jako referent, radaa ministerjalny, Antoni Pretis; a jako protokolant, kocylista ministerjalny, Fryderyk Zimmernann.

— Jezus! Marya! — krzyknął p. Tukałto, zachwiał się, miecz z rąku wypuścił i całym ciężarem runął na ziemię, która do reszty się zapadła, chłonąc w swem wnętrzu olbrzymiego szlachcica... Wielka, czarna przepaść rozwarła się nagle pod stopami Sicińskich.

Niespodziewane pojawienie się groźnego napastnika nie tak ich było przelęknęło, jak to równie niespodziewane jego zniknięcie w otchłani podziemnej. Nawet Władysław, który sam popchnął Tukałtę, śnać nie spodziewał się takiego rezultatu, bo krzyknął z przerażenia.

W milczeniu, pełni trwogi, stali nad przepaścią, kędy od czasu do czasu z głuchym chrzęstem spadały jeszcze odłamy ziemi zmarniętej i śniegu. Głębokości tej otchłani zmierzły okiem było niepodobna, bo do czarnego jej wnętrza nie dochodziły promienie słońca.

— Zginał albo omdlał... — ozwał się po chwili z cicha Władysław, — uchochodźmy!

— Trzebaby się przekonać, kto to był? — wtrącił marszałek.

— To trudno, — odparł Władysław. — Ma, na co zasłużyć... a o takiego opryszka kłopotu nie będzie...

— Nie jestem ja całe pewien, — przerwał marszałek — żali ów napastnik prostym był opryskiem... Głos mi jest znany, jeno twarzy dobrze widzieć nie mogłem, bo od światła stał... Mienił się stróżem grobu Wodźbuna, a śnać naszą rozmowę słyszał, bo i o Tronikach wspominał...

— Ja też wam, ojczu, powtarzam — wtrącił Władysław, byśmy owych Tro-

Ankiecie zostały przedłożone następujące, przez wys. Ministerstwo rolnictwa w porozumieniu z wys. c. k. Ministerstwem wojny sformułowane pytania:

I. Potrzebne dla c. k. armii artykuły zaopatrzenia, których dostawa przez producentów może być przedmiotem rokowań, są: Chleb, owies, siano, słoma, drzewo; a dalej, jeżeli chleb wpiekanym jest w własnym zarządzie państwowym, a więc przez piekarnie wojskowe, także żyto i pszenica, jakoteż różne rodzaje mąki.

Czy przeto dostawa artykułów zaopatrzenia dla c. k. armii przez producentów obejmować ma wszystkie przytoczone wyżej artykuły, czy tylko niektóre, a względnie które z nich?

II. Czy dostawianie odnośnych artykułów przez producentów ma się odbywać tylko drogą dostawy (t. j. przez dostarczanie naraz większych ilości, lub w większych odstępach czasu do wskazanych magazynów rządowych), czy też także drogą arendowania (to jest, dostarczanie zapotrzebowania w mniejszych ilościach i w krótszych odstępach czasu — zwykle co 5 dni — do wskazanych oddziałów wojskowych)?

Na wypadek, gdyby producenci rolnicy chcieli objąć także i dostawę chleba w drodze arendowania, — jak specjalnie zamysłają oni wykonywać dostawę tego najważniejszego artykułu zaopatrzenia?

III. W których powiatach — z uwzględnieniem ilości zapotrzebowania odnośnych artykułów i zdolności w dostawianiu przez odnośny obszar powiatu — ma się odbywać dostarczanie tych artykułów, już to drogą dostawy, lub też drogą arendowania?

IV. Czy rolnicy mogą wypełnić postawione przez zarząd wojenny na podstawie obecnie obowiązujących przepisów, żądania i warunki, ze względu na jakość artykułów, dostawie się mających, i ze względu na sposoby, w jaki zabezpieczenie i istotne dostarczenie tych artykułów ma się odbywać? — jeżeli nie, to co do których punktów powyższych przepisów należałoby dążyć do modyfikacji, z całkowitem prestrzeganiem interesów zarządu wojennego?

Czy szczególnie nie należałoby może — pod pewnymi zastrzeżeniami, w interesie obopólnym, tak zarządu wojennego, jak i producentów — zamiast dotychczasowego sposobu zabezpieczenia artykułów zaopatrzenia w drodze rozpisania konkursu, wprowadzić jakiegoś innego sposobu zabezpieczenia, i jakiego?

V. Jakie zarządzenia należałoby poczynić rolnikom, aby umożliwić im wypełnienie postawionych przez zarząd wojenny wymagań i warunków, ze względu na jakość artykułów dostawie się mających i ze względu na sposoby, w jaki dostawa ma być dokonana; a w szczególności, aby umożliwić producentom wzięcie na siebie arendowania? Za zarządzenia, które przy dyskusyi tej kwestyi dla osiągnięcia zamierzonych celów należą specjalnie wziąć pod rozwagę i rozstrząsnąć, uważa się, bez względu na ewentualne inne propozycje: tworzenie gospodarczych spółek i przedsiębiorstw, w celu wzajemnego dostarczania artykułów zaopatrzenia, zakładanie magazynów składowych i nabywanie maszyn do czyszczenia zboża.

VI. W jaki odpowiedni sposób ma się odbywać ogłaszanie odnoszących się do dostawy artykułów, potrzebnych dla c. k. armii, obwieszczeń konkursowych, etc?

W ciągu obrad odbytych w pierwszym dniu posiedzeń ankiety, okazała się konieczność utworzenia podkomisyj, celem szczegółowego rozstrąszenia pojedynczych kwestyj, i do tej podkomisyj też zostali wybrani: pp. Brenner, Proskowetz, dr. Heilsberg, dr. Zotta, Karol ks. Schwarzenberg Schellenberg i Baldermann.

Wnioski podkomisyj, w której obradach brali udział także reprezentanci wys. c. k. Ministerstwa wojny i referent wys. c. k. Ministerstwa rolnictwa, zostały przez wybranego przez podkomisję przewodniczącego, p. Brennera, przedłożone w plenum ankiety na posiedzeniu z 29go maja b. r. i przyjęte jednogłośnie.

Rezultatem ankiety są następujące uchwały, odnoszące się do wyżej przytoczonych pytań.

Co do pytania I: Dostawa owsa, słomy, siana, drzewa, żyta i pszenicy uznaje się w ogóle jako odpowiednia; natomiast oświadczyła się ankieta za tem, że dostawa chleba i mąki przez rolników nie jest godną zalecenia. Prócz tego, na wniosek reprezentantów krajów, produkujących wino, przemawia ankieta za wciągnięciem wina w szereg artykułów zaopatrzenia, które mają być dostawiane przez producentów, i przyłącza życzenie, aby zapotrzebowanie wina dla c. k. marynarki wojennej, jakoteż oliwy, było pokrywanem również przez producentów drogą bezpośrednią.

Co do pytania II: Ankieta oświadcza, że do dostawy artykułów zaopatrzenia c. k. armii uważa za odpowiednią w obecnych stosunkach głównie drogę dostawiania do magazynów, że jednak co do artykułów zaopatrzenia: siana i słomy, okazuje się odpowiedniem arendowanie.

Co do arendowania, uważa ankieta za stosowne zatrzymanie trybu postępowania ofertowego i, odnośnie do tego sposobu dostawy, uchwała:

a) Do „stacji rządowych“ może być i nadal dostarczane siano i słoma także i w drodze arendowania po poprzednim rozpisaniu konkursu, z jak można największem uwzględnieniem producentów i stowarzyszeń gospodarczych;

b) Zaopatrzenie drogą arendowania, po poprzednim rozpisaniu konkursu, ma jednak i nadal odbywać się z jak można największem uwzględnieniem producentów i korporacji gospodarczych;

c) Ze względu na to, iż producenci i korporacje gospodarze przeważnie nie są w możności dostarczania artykułów zaopatrzenia dla c. k. wojsk w drodze arendowania, wyraża ankieta życzenie, aby zarząd państwowy rozszerzał swoją w tym kierunku działalność i w tym celu powiększył liczbę magazynów rządowych.

Co do pytania III. Ankieta jest zdania, że wyznaczenia powiatów, w których ma się odbywać dostawa artykułów zaopatrzenia, należy zaniechać, gdyż kwestya ta rozwiąże się w praktyce. Zarazem wypowiedziała ankieta mniemanie, że co do powiatów dostawiających należałoby zarządowi wojskowemu porozumiewać się z odnośnymi gospodarzami korporacyjami.

Co do pytania IV. 1. Dostarczanie artykułów zaopatrzenia dla c. k. armii w drodze dostaw ma z reguły odbywać się przez pierwotnych producentów tych artykułów (ewentualnie przez korporacje gospodarze, stowarzyszenia, kluby, gminy i t. d.), ale nie drogą rozpisywania konkursów, lecz w ten sposób, aby zarząd wojenny ogłaszał publicznie ilość artykułów mających być dostawionymi, oznaczał ich minimalną (hektolitrową) wagę i ceny, jakie za nie płacone będą, aby więc na podstawie tego oznaczenia cen oferty producentów były przyjmowane przez zarząd wojenny.

2. Przy oznaczeniu cen przez zarząd wojenny należałoby uwzględniać także wagę hektolitrową w skali postępowej.

3. Ankieta wyraża życzenie, aby, stosownie do różnych stosunków produkcji pojedynczych krajów, obecna minimalna waga hektolitrowa została podwyższoną przez zarząd c. k. armii w porozumieniu z towarzystwami gospodarzami.

4. Co do postawionego przez reprezentanta wys. c. k. Ministerstwa wojny, generalnego intendanta Rökenzana, żądania, aby ankieta ustanowiła normę cen artykułów zaopatrzenia, która to norma miałaby być dla zarządu wojskowego dyrektywą postępowania, uchwaliła ankieta utworzenie osobnej komisji z trzech członków do ustanowienia tych zasad co do normy cen; a co do dalszego toku prac tej osobnej komisji, postanowiła: izby wys. c. k. Ministerstwo rolnictwa także i od korporacji gospodarczych zażądało opinii o tem, w jaki

sposób mają być oznaczane ceny artykułów zaopatrzenia przez zarząd wojenny, a następnie, izby odnośne opinie korporacji przedłożyły komisji jako materiał do jej prac.

Komisya, do której należałoby zaprosić także reprezentantów Ministerstwa wojny i Ministerstwa rolnictwa, przedłożyłaby wówczas swe wnioski, co do ustanowienia zasad oznaczenia cen, przed plenum ankiety celem powzięcia uchwały.

Co do pytania V. Ankieta uznaje odpowiedzialność przytoczonych w tem pytaniu zarządzeń w celu łatwiejszego zadośćuczynienia wymaganiom zarządu wojennego, jakoto utworzenie gospodarczych spółek i stowarzyszeń celem wspólnego dostarczania artykułów zaopatrzenia, zakładanie domów składowych i sprawianie maszyn do czyszczenia zboża. Ankieta oświadcza dalej, by rolnicy przy swoich ofertach dołączali świadectwa odnośnych gospodarczych korporacji swego okręgu, w których ma być poświadczonem, że są rzeczywistymi producentami, i że cała każdorazowa oferowana ilość została przez nich wyprodukowana.

Co do pytania VI. Po porozumieniu się z korporacjami gospodarzami należy obwieszczenia o dostawie artykułów zaopatrzenia sporządzać w sposób najskuteczniejszy a praktykowany w odnośnej miejscowości, tak, aby i producenci byli uwiadomieni zaważsu o rozpisanej dostawie.

2. Ankieta wyraża życzenie, aby zarząd wojenny zechciał do wniesienia ofert zezwolić na termin czterotygodniowy od chwili obwieszczenia.

3. Przy rozstrzygnięciu konkursu należy otwierać oferty w obecności oferujących.

Ankieta wystosowała prócz tego do Rządu życzenie i prośbę, aby zawierane przez producentów i ich stowarzyszenia z zarządem c. k. armii umowy o dostawę nieulegały żadnemu opodatkowaniu, a wreszcie uchwaliła wybrać komisję redakcyjną, któraby o wyniku ankiety wypracowała, o ile można najrychlej, oficjalne sprawozdanie. Wybory te, zarówno do komisji redakcyjnej jak i do komisji osobnej wymienionej przy pytaniu IV, odbyły się natychmiast, z tym rezultatem, iż do komisji pierwszej zostali wybrani pp. Brenner i radaa ministerjalny dr. Herz, a do drugiej komisji pp. Brenner, dr. Heilsberg i Schellenberg, a jako zastępcy ks. Schwarzenberg i Baldermann.

Z obecnej sytuacji.

Z Wiednia telegrafują do Czasu: Stosunki między Rosyją i Austryją znacznie się poprawiły. Z kompetentnego źródła dowiadujemy się, że w ostatnim czasie w Wiedniu i w Petersburgu przez obopólnych ambasadorów udzielone zostały ministrom spraw zagranicznych objaśnienia uspokajające, tłumaczące ruchy wojsk w prowincjach granicznych jako zarządzenia administracyjne, systematyczne, niemające żadnego związku z polityczną sytuacją. Car miał wyrazić panu Giersowi z powodu tego wielkie swoje zadowolenie i potwierdził postępowanie ministra skarbu, który odmówił funduszów na zamierzone dalsze dyslokacje w Królestwie. Ambasadorowi niemieckiemu polecił car wyrazić cesarzowi Fryderykowi radość z polepszenia jego zdrowia, oraz nadzieję, że żadne wypadki różne rekonwalescencji jego nie zaszkodzą.

Brukselski Nord w artykule, streszczającym głównie wypadki minionego tygodnia, podnosi, iż z wyjątkiem epizodu, spowodowanego mową p. Tiszy, w odpowiedzi na interpelację w sprawie udziału Węgrów w wystawie paryskiej, nie zaszło w położeniu europejskim nic takiego, na co byłoby warto zwrócić uwagę. Trwa jednak ciągle wzajemna nieufność, która jest powodem kolosalnych uzbrojeń, podkopujących dobrobyt narodów, podlegających do awantur i mogaących obudzić nadzieję, iż w taki tylko sposób można się pozbyć nieznosnego położenia.

Dymisya ministra Puttkamera.

O zajęciach, towarzyszących dymisji p. Puttkamera, dochodzą z Berlina następujące szczegóły:

Pierwsze pismo cesarza z d. 27 maja do p. Puttkamera było zredagowanem ogólnikowo w formie łaskawej i wyrażało jedynie życzenie, aby organa rządowe zaniechały wpływać w jakibądź sposób na przebieg wyborów. Po posłuchaniu kanclerza w d. 5 b. m. stanowisko ministra spraw wewnętrznych było wprawdzie zachwianem, nie spodziewano się jednak, aby dymisya miała być już kwestyją najbliższej przyszłości. P. Puttkammer jednak, odpowiedział na list monarchy pismem, w którym zastrzegł się przeciw zarzutowi, jakoby wywierał na wybory wpływ „nieuprawniony“; dodał, iż tylko w bardzo nielicznych wypadkach zostało

nik zaniechali... Nieszczęście na siebie ściągniemy... a xiażę...

— Co mi tam xiażę! — krzyknął Siciński. — Tchórzysz, to jedź, gdzie ci się podoba; ja w Tronikach muszę być, choćbym zginać miał...

W tymże momencie Władysław silnie pociągnął rodzica za ramię.

— Ani momentu do stracenia! — zawołał ukazując w dal ręką. — Jacyś ryccerze tu dażą... mielibyśmy znów biedę. Ze słów owego napastnika, którego ziemia pochłoneła, wiemy już, jako Wodźbun rzeczywiście tu jest pogrzebiony, przeto bawić tu dłużej nie mamy potrzeby... Uchochodźmy!...

I przemocą niemal pociągnął marszałka za sobą.

Rzeczywiście od strony lasu zbliżał się ku kurhanowi Woydat z pacholikami swymi. Nie słyszał w oddaleniu ani odgłosu walki, ani krzyku p. Tukałty, wiatr bowiem wszelkie echa w przeciwną odnosił stronę a szum gałęzi w lesie tłumił je do reszty. Niespokojny wszakże o p. Baltazara, gdy czas mijał dłuższy bez żadnego hasła, postanowił bądź co bądź zbliżyć się do kurhanu, aby się przekonać, co się tam dzieje. Zbliżając się w wielkiej trwodze, wyteżał wzrok swój, ale nadaremnie. Xiężąc świecił jak pierwej jasno, obejmując swym blaskiem kurhan cały, ale na wierzchołku jego stał jeno krzyż samotny... P. Tukałty nie było!

(Ciąg dalszy nastąpi).

udowodnionem mieszanie się organów rządowych do wyborów, i że nie można go czynić odpowiedzialnym za czynność organów podwładnych i oświadczył w końcu w tonie rodnym, iż w obec objawiających się coraz silniej destrukcyjnych tendencji nie mógł inaczej instruować swych urzędników, jak to uczynił. Cesarz miał przyjąć to pismo bardzo nieśkądnie i odpowiedzialność nie natychmiast listem, w obec którego nie pozostawało nic innego p. Puttkammerowi, jak wnieść prośbę o dymisyę, która też została natychmiast przyjęta.

Z artykułów pism, reprezentujących różne stronnictwa, pokazuje się, iż z wyjątkiem nielicznych starokonserwatystów nikt w Prusach nie ubolewa nad upadkiem p. Puttkammera, i że nawet starokonserwatywni wkrótce przeboleją stratę swego ministra. Z p. Puttkamerem ustępuje z pruskiego gabinetu wprawdzie jedyny mąż, który wyszedł z łona niemiecko-konserwatywnego stronnictwa, ale rządy p. Puttkamera poszły taką koleją, że nawet dla konserwatystów musi być pożądanem, iż zostanie zastąpiony osobistością, która wiernie reprezentować będzie ideę zachowawczą.

Zdaniem wielu dzienników niemieckich, nie chodziło przy sprawie usunięcia p. Puttkammera o samą tylko wolność wyborów. Dymisyę spowodowaną została raczej całym systemem, znanym pod nazwą p. Puttkammera, który za czasów panowania króla Fryderyka do tego stopnia stał się niemożliwym, że nawet oficyalna *Post* nazwała p. Puttkammera „najślabszym ogniwem w pruskim ministerstwie.“ Oprócz tego wiadomo, że eksminister nie cieszył się takimi sympatjami u dworu, jakie dla doradców królewskich są nietylko pożądanymi, ale nawet koniecznymi. O dymisyi p. Puttkamera mówiono głośno już z chwilą objęcia tronu przez króla Fryderyka, przy czem powoływano się na rzekome zajęcia w łonie pruskiego ministerstwa z powodu śmierci króla Wilhelma, że tylko przypomniemy tyle omawianą, jakkolwiek niepotwierdzoną pogłoskę o kwestyi zamianowania zastępcy monarchy. Jakkolwiek pogłoski ówczesne ze sprawą dymisyi, która właśnie nastąpiła, nie stoją w żadnym bezpośrednim związku; to fakt, że podobne pogłoski powstały, dowodzi, iż już na samym początku panowania cesarza Fryderyka rządom p. Puttkammera długiej przyszłości nie rokowano.

Dzienniki gubią się w domysłach co do przyczyn usunięcia p. Puttkammera. Władze czelnego prezesa regencyi poznańskiej a zarazem przewodniczącego w komisji kolonizacyjnej, hr. Zedlitz, dalej p. Wintera i byłego ministra hr. Eulenburga wymieniają także ministra Böttchera, a nawet znanych przewodców narodowoliberalnego stronnictwa, pp. Bennigsen i Miguela. Tymczasem kieruje urzędem spraw wewnętrznych tajny rada Herrfurth, jeden z najzdolniejszych urzędników administracyjnych. Ogólnem jest zdanie, iż sprawa obsadzenia teki spraw wewnętrznych nie tak rychło zostanie załatwioną.

KRONIKA

Lwów, 12 czerwca.

— **Akwarele Juliusza Kossaka**, przedstawiająca „wjazd Najd. Cesarzowiczostwa do Krakowa“ zakupioną z funduszy państwowych na ostatniej wystawie międzynarodowej w Wiedniu, przeznaczył p. Minister wyznań i oświaty muzeum narodowemu w Krakowie.

— **Pogrzeb** ś. p. Władysława hr. Badeniego odbędzie się, jak to już donosiliśmy, w piątek. Z Podzamcza odejście dnia tego pociąg z uderzeniem godziny 8mej rano, a napowrót z Krasnego o godz. 4tej po południu. W czasie obchodu pogrzebowego przemawiać będą: ks. Pietraszkiewicz, miejscowy proboszcz obrz. gr. kat.; w imieniu Wydziału p. Oktaw Pietruski, a w imieniu obywatelstwa Artur hr. Potocki.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro, we środę, dnia 13 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej. Na porządku dziennym między innymi: Sprawa oddania p. S. Bratkowskiemu w przedsiębiorstwo na przeciąg trzech lat oświetlenia naftą czterech przedmieść lwowskich; sprawa nabycia ulicy realności l. 367³/₄ dla uregulowania ulicy Karnej; oraz nabycia realności l. k. 298 m. na własność gminy m. Lwowa (uchwała I); sprawa budowy szkoły na Pasiekach halickich; wnioski odnoszące się do wykonania postanowień legatu ś. p. wiceprezesa magistratu Juliusza Krechowickiego; Zgromadzenie OO. Zmartwychwstańców o bezpłatne odstąpienie 24 metrów kw. ziemi na emmentarzu Łyczakowskim pod grobowiec dla ś. p. Waleryana Kalinki; reskrypt Rady szkolnej krajowej, w sprawie szkół ludowych miejscowych i Rady szkolnej okręgowej miejskiej w sprawie przeznaczania nauczycieli i nauczycielek; wreszcie sprawa restauracyi kościoła N. P. Maryi Snieżnej.

— **Ewidencya katastru.** Magistrat tutejszy ogłasza, że stosownie do postanowień ustawy o utrzymywaniu ewidencji katastru podatku gruntowego, podaje do powszechnej wiadomości, iż w celu przyjmowania zgłoszeń, co do zaszych zmian w posiadaniu gruntów, tudzież w celu innych urzędowych czynności dla utrzymywania ewidencji, urzędnik pomiarów p. Bedronek obecny będzie w lokalu c. k. archiwum map kat. we Lwowie II piętro nr. drzwi 62 w dniach 2, 3 i 4 lipca b. r. Posiadacze gruntów winni zatem stawić się w dniach powyższych u tego urzędnika pomiarów ze zgłoszeniami, tyczącymi się spraw utrzymywania ewidencji katastru, lub przedłożyć dokumenta, odnoszące się do zmian zaszych w posiadaniu gruntów, lub też wreszcie ustnie podać odnośne wyjaśnienia.

— **Pani Aleksandra Lilde**, artystka teatrów warszawskich, wystąpi dziś, we środę, w teatrze hr. Skarbka na dochód Towarzystwa „Przymierze Braci“, w komedyi Kazimierza Zalewskiego „Małżeństwo Apfel“.

— **Fundacya im. M. Kallira.** Sprawozdanie Wydziału krajowego z zarządu tej fundacyi stypendyjnej za rok 1887 wykazuje: A) Dochody: 1) Zapas początkowy 14 zł. 62 ct. gotówką, 6.951 zł. 91 ct. efektami; 2) odsetki od efektów 292 zł. 50 ct. gotówką; 3) efekta zakupione 14 zł. 62 ct.; 4) gotówka przeniesiona z majątku obrotowego 14 zł. 62 ct.; suma dochodów 321 zł. 74 ct. gotówką, 6.966 zł. 53 ct. efektami. B) Wydatki: 1) Stypendyum 280 zł.; 2) gotówka wydana na zakupno efektów 14 zł. 62 ct.; 3) gotówka przeniesiona do majątku zarodowego 14 zł. 62 ct.; suma wydatków 309 zł. 24 ct. gotówką. Z porównania z sumą dochodów okazuje się zapas z końcem 1887 roku 12 zł. 50 ct. gotówką, 6.966 zł. 53 ct. efektami. Z porównania zapasu ostającego z zapasem początkowym, okazuje się w majątku fundacyi ubytek w gotówce o 2 zł. 12 ct., zaś przyrost w efektach o 14 zł. 62 ct.; zatem ogólny przyrost majątku w kwocie 12 zł. 50 ct.

— **Jarmark na Wysokim Zamku.** Dnia 16 czerwca o godzinie 4 po południu odbędzie się na Wysokim Zamku jarmark na rzecz kolonii wakacyjnych dla dziewcząt, urządzony staraniem komitetu pań, stojącego pod protektoratem pani baronowej Heydowej i pani Józefy Mochackiej, małżonki prezydenta miasta.

— **Przedstawienia cyrkowe p. Borona** w osobno zbudowanym obrzymim hippodromie na placu *Cestny* — mają się nadzwyczajnym powodzeniem. Kasy są codziennie przed rozpoczęciem przedstawienia wysprzedane zupełnie. Poparcie to publiczności jest wszakże zasłużonem. Siły pierwszorzędne, stroje nowe i gustowne, konie dobrze tresowane. Zwracają również uwagę wybornie utrzymane i tresowane słońce, oraz popisy gimnastyczne akrobatów, pośród których odszczególnia się zwłaszcza Japończyk śmiałymi i rzeczywiście zadziwiającymi zrzeczeniami wykonywanymi produkeyami.

— **Stan powietrza.** Barometr idzie w górę.

Prognoza na dobę następującą od godziny 12 w południe, dnia 12 b. m., według spostrzeżeń stacyi Szkoły politechnicznej: Wiatr o niepewnym kierunku, temperatura się podnosi, niebo się wypogadza, powietrze miernie wilgotne, dziś opad wcale nieznaczny możliwy, jutro pogodnie.

Srednia temperatura ubiegłej doby była +15.3°C., najwyższa była wczoraj i wynosiła +22.4°C., najniższa temperatura była w nocy +11.0°C.

Opad deszczu z wczoraj popołudnia i z nocy wynosił 3.2 mm.

Stan barometru był dziś o godzinie 9 rano zredukowany na poziom morza 764 mm.

— **Zamachy samobójcze.** Ferdynand Schreier, kelner w hotelu angielskim, chcąc się pozabawić życia, strzelił do siebie wczoraj wieczorem w swem mieszkaniu pod l. 8 przy ulicy Krakowskiej, a kula zraniwszy go w lewy bok, utkwiała pod łopatką. Po zaopatrzeniu nieszczerliwym przez lekarzy dr. Krobickiego i Macha pozostawiono go pod opieką domowników. — Wczoraj po południu targnęła się także na swe życie Marya Z., szwaczka, w swem mieszkaniu w hotelu Podolskim, wypiswszy rozczyn fosforowego. Według orzeczenia lekarzkiego, jej życiu nie zagraża niebezpieczeństwo.

— **Pożar.** Wczoraj przed godziną 8mą z wieczora, wybuchł ogień w domu pod l. 8, przy ulicy Stryjskiej, w budynku parterowym, w którym mieściła się także piekarnia, dzierzawiona przez p. Ludwika Groch. Było to po ulewym deszczu a mimo to płomień ogarnęły wnet cały dach, ponieważ ogień powstał wewnątrz, na strychu. Pierwsi przybyli na miejsce pożaru wojskowi saperzy z sąsiednich kozszar, którzy przy pomocy prywatnych osób zdolali ocalić sąsiednie przytykające dachy; następnie straż pożarna zlokalizowała ogień. Spalił się tylko dach i więzanie, a szkoda wyrządzona wynosi około 100 złr. Przyczyną pożaru było wadliwe ułożenie belek sufitowych, które spoczywały na murze pieca piekarskiego, skutkiem czego zatlały.

— **Ogień pokojowy** powstał wczoraj o godzinie 10 w nocy, w mieszkaniu p. Karoliny

Karasińskiej, pod l. 6, przy placu Solarni, skutkiem stłuczenia palącej się lampy naftowej. Ogień ogarnął firanki i inne ruchomości, lecz został przez domowników wnet ugaszony, przy czem jednak p. Karasińska odniosła znaczne poparzenie.

— **Wybór uzupełniający jednego członka Rady powiatowej w Stryju** z grupy gmin miejskich, rozpisyany został na dzień 19 lipca b. r. Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem, o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **Kolonia lepicznicza w Rymanowie.** Spis datków: Pp. Zagórka, przełożona zakł. wych. 40 zł., ks. arcybiskup Morawski 20 zł., ks. arcybiskup Isakowicz 5 zł., z listy p. A. Barancewicza inżyn. 8 zł., z listy p. Heleny Komarówny 3 zł. 22 ct., ks. prowincjał Dankiewicz 5 zł., hr. Siemieński Stanisław 2 zł., Bielski Juliusz 2 zł., hr. Tarnowski Zdzisław 3 zł., hr. Dzieduszycki August 5 zł., Suchodolska 50 zł., p. Kamila Poh, przeł. zakł. 20 zł., z przedstawienia 1 zł. 39 ct., N. N. z Krzeszowic 5 zł., Wolter Aleks. z Przemysła 5 zł., hr. Józef Potocki z Antonina 10 zł., Hemmerling Kazimierz 1 zł., dr. Białkowski Wł. 1 zł., Szlachetna dusza 100 zł., Kochowski Józef 1 zł., Tomasz Patryn z Przemysła (sam) 10 zł., z listy tegoż 64 zł. 35 ct., nauczyciele na konf. okręg. w Przemysłu 4 złr. 88 cnt., Postruski Włodzimierz 2 zł., tow. urzęd. 25 zł., Tehórznicki z Pohorylec 10 zł., dyrektor gimn. w Rzeszowie 6 zł. 90 ct., ks. Lubomirski Andrzej 20 zł., Garczyński Włodz. na listę 3 zł., Michna Tomasz na listę 13 zł. 50 ct., Rawski na listę 12 zł. 30 ct., Rada pow. w Stanisławowie 10 zł., dyr. sem. naucz. w Rzeszowie 5 zł. 30 ct., Kerekarto Antoni z listy 5 zł., Gniewosz Włodz. z listy 85 zł. Ze Złoczowa: br. Brunicki 3 zł., J. Jaworski 1 zł., H. 50 ct., W. 50 ct., N. N. 5 rs., Jełowicki 1 zł., Mroziński 1 zł., D. C. Fried 1 zł., Nowakowski 1 zł., Szymonowicz 2 zł., O. 1 zł., Knot 70 ct., Schaffer 1 zł., H. 1 zł., X. 1 zł., B. 1 zł., Leoncyusz Wybranowski, uczeń III kl. 1 zł., Stanisław Wybranowski 1 zł., Antoni Wybranowski 1 zł., X Jan S. 1 zł., Wesolowscy 5 zł., E. 1 zł., B. 1 zł., F. 1 zł., W. 1 zł., Bodyński 1 zł., M. 2 zł., Jasiński 1 zł., K. 1 zł., Reiner 50 ct., dr. Uranowicz 1 zł., Lutowiec 1 zł., razem 623 złr. 4 cnt. Wszystkim łaskawym ofiarodawcom i przyjacielom dzieci serdeczne „Bóg zapłać“.

— **Dla dotkniętych powodzią** w kraju złożono następujące dalsze datki:

w starostwie białskim: gminy: Bystra 10 zł. 90 ct., Monowice 11 zł. 94 ct., Włosienice 12 zł. 36 ct., Lipnik 35 zł. 91 ct., Babice 8 zł. 50 ct.;

w starostwie brzezańskim: gminy: Złoczówka 1 zł. 11 ct., Taurów 16 zł., Rekszyn 2 zł. 14 ct., Potutory 10 zł., Medowa 2 złr., Wymysłówka 1 zł. 50 ct., gr. parafianie w Żukowie 1 zł.;

w starostwie rawskim: Ławryków 3 zł., Warchrta 5 zł., parafianie obrz. łac. w Uhnowie 10 zł.;

w starostwie horodzieńskim: gminy: Serafince 20 zł. 14 ct., Żabokruki 4 zł. 62 ct., Toporowce 6 zł., Semenówka 2 zł. 11 ct., Dąbki 4 zł., Olechowice 2 zł., gr. kat. urząd parafialny w Horodence 20 zł.;

w starostwie przemysłańskim: gminy Hanaczów 3 zł. 74 ct., Stowita 5 zł., Zadzwoże 7 zł. 40 ct., Kurowice 5 zł. 80 ct., gr. kat. parafianie z Pohorylec 4 zł. 60 ct.;

w starostwie żydaczowskim: złożyla ludność tamtejszego powiatu 100 zł.;

w starostwie grodzieńskim: złożyla gminy i obszary dworskie tamtejszego powiatu 33 złr. 60 cnt.;

w starostwie grzybowskiem: mieszkańcy Bobowej 2 zł. 50 ct., parafianie w Polnej 8 zł., parafianie w Kamiannej 2 zł., mieszkańcy Cieniawy 3 złr., Mszalnicy 2 złr., Siołkowej 5 zł. 2 ct.;

w starostwie krośnieńskim: parafianie w Bóbrce 13 zł. 97 ct.; (C. d. n.)

— **W Uniwersytecie Jagiellońskim** dnia wczorajszego otrzymał stopień magistra farmacyi p. Antoni Zoellner, rodem z Witowie górnych, w Galicyi.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Wielecie Dominik Rogala Iwanowski, porucznik wojsk polskich z r. 1831, przeżywszy lat 80; w Juszczyszynie, pod Makowem, Antoni Lubicz Kurowski, Napoleńczyk i były oficer wojsk polskich.

W Londynie Jan Baranowski, finansista i wynalazca w dziedzinie mechaniki, w sędziwym wieku.

— **Pożar** wybuchł we wsi Zniatynie powiatu sokalskiego, d. 7 bm. rano, właśnie w czasie, kiedy odbywający wizytację kanoniczną najprzew. ks. biskup Puzyna udzielał w miejscowym kościele Sakramentu bierzmowania. Przy silnym wietrze pożar przybrał wnet straszliwe rozmiary i w niespełna dwóch godzinach zniszczył 22 domów mieszkalnych i tyleż budynków gospodarskich. Szkoda, na 11.700 zł. oceniona, była zaledwie na 5.620 zł. ubezpieczoną. Przyczyna pożaru dotąd nie została zbadana. Najprzew. ks. biskup Puzyna ofiarował dla pogo-

rzeleów kwotę 100 zł., co dało powód do zarządzenia składki, która wynosi już przeszło 300 zł.

— **Nieostrożne obchodzenie się z bronią** było powodem smutnego wypadku w Skale, pow. borszczowskiego. Dnia 6 b. m. w nocy, w szynkowni Szymona Tannenblatta, c. k. strażnik skarbowy Emil Bojkiewicz, znajdując się w stanie podochoconym, zaczął żartować, że zastrzeli obecnego w szynkowni Mikołaja Kosterskiego, mieszczanina. Karabin był rzeczywiście nabit, ponieważ Bojkiewicz znajdował się w służbie, i wskutek nieostrożnego obchodzenia się z nim wypalił, a kula położyła Kosterskiego trupem na miejscu. Bojkiewicz pociągnięty został sądownie do odpowiedzialności.

— **Okropny wypadek** zdarzył się w Wiedniu. Sędziwa wdowa po ogrodniku, Marya Pommerhatsch, utrzymująca się z pracy rąk, wróciwszy do domu z roboty, nie zastała nieletniego syna swego, Teodora, który miał czekać na nią. Wszelkie poszukiwania za dzieckiem w sąsiedztwie były bezskuteczne i dopiero po przypadkowym otworzeniu dużego kufra z bielizną, znaleziono w nim Teodorka już nieżywego. Widocznie chłopczyk, chcąc sprawić matce niespodziankę, ukrył się w kufrze i udusił się, nie mogąc podważyć ciężkiego wieku.

— **W Karlsbadzie** bawią obecnie z Polaków: hr. Władysław Branicki, hr. ordynat Zamoyski z żoną, pp. Bielsey Juliuszowie, Siemiginowscy, panie Ryłska Romaszkanowa, Stojowska, tudzież hr. Mieczysław Borkowski.

— **O. Jackowski** powrócił o tyle do zdrowia, że w dzień Najśl. Serca Jezusowego (8 b. m.) mógł Mszę św. odprawić. Lekarze zalecają mu jeszcze kilkotygodniowy pobyt w Karlsbadzie.

— **„Karnawał letni“** w Warszawie, ożywiony wycieczkami i wystawą inwentarza żywego, spowodował liczny zjazd obywateli ze stron rozmaitych. Dotychczas przybyli między innymi: Mieczysław hr. Kwilecki z rodziną z Oporowa; Józef hr. Potocki; Jan hr. Tyszkiewicz z rodziną; pani Józefowa Komarowa z córką i inni. Dalej oczekiwani są w tych dniach: Jakób hr. Potocki i Andrzej hr. Potocki z Krakowa. Nadto ma przybyć na koncert, na korzyść utworzonej przez siebie instytucyi, Władysławowa hr. Branicka.

— **Ślub ks. Amadeusza** z ks. Letycyą Bonaparte odbędzie się we wrześniu, na zamku Moncalieri; aktowi zaślubin towarzyszyć będzie cesarzowa Eugenia i wszyscy członkowie rodziny Napoleńskiej. Pogodzenie się ks. Wiktora Napoleona z ojcem poczytanem być winno za fakt dokonany. Ojciec i syn spotkają się w zamku Moncalieri, aby doprowadzić do skutku fuzyę dwóch odcieni bonapartistowskich i oddać ogólnie kierownictwo księciu Wiktorowi. — Z Rzymu donoszą: Z powodu bliskiego pokrewieństwa pomiędzy dostojnymi narzeczonymi, arcybiskup Turynu, kardynał Alimonda otrzymał polecenie, aby zasięgnął przyzwolenia papieskiego na ten związek. — Pierwszą żoną królewicza Amadeusza była księżniczka Marya della Cisterna, która zmarła w r. 1876 po dziewięcioletnim pożyciu małżeńskim.

— **Jubileusz Uniwersytetu bonońskiego.** Uroczystości jubileuszowe rozpoczęły się w sobotę pochodem reprezentacyi włoskich Uniwersytetów. Na czole pochodu jechało 40 studentów na koniach. Na udekorowanym, a przez 4 białe woły ciągnionym wozie, znajdowała się olbrzymia beczka, napełniona nebbiolo, dar turyńskich studentów; na drugim wozie był umieszczony wśród róż krąg sera parmezańskiego, dar Uniwersytetu w Pawii, i olbrzymi plasek, dar medyolańskiej Politechniki. Za wozami temi prowadzono biało-czarnego wołu, dar Uniwersytetu w Padwie. W uroczystości tej wzięli udział reprezentanci studentów lipskich, heidelberskich i berlińskich, których ludność przyjmowała okrzykami. Dary zostaną złożone w Uniwersytecie, gdzie będą przechowane aż do czasu wielkiej biensady studenckiej.

Prezes lwowskiej „Czytelnicy akad.“, jako delegat młodzieży Wszechnicy lwowskiej, doręczy w Bononii adres, na pięknym papierze wykonany i przez kilkuset akademików podpisany, treści następującej:

„*Incytae Universitati Litterarum et Artium Bononiensi, omnium disciplinarum diligentissimae cultrici et propagatrici egregiae, lustri centesimi sexagesimi splendidissime peracti memoriam celebranti, faustissima quaeque congratulantur et summam salutem ac felicitatem in futurum tempus a Deo O. M. precantur, Universitatis Leopoldinae studiosi. Leopoli a. d. III. Id. Junias A. MDCCCLXXXVIII.*“

(Przesłanej Wszechnicy bonońskiej, najwytrwalszej krzewicielce i znakomitej orędownicze wszystkich umiejętności, obchodzącej pamiętkę upłynionego ósmego stulecia, wszechstronnego powodzenia życząc i o świętyni i szczęśliwy dla niej stan w przyszłości Boga prosząc słuchacze Uniwersytetu lwowskiego“).

— **Kanał Perekopski.** Donoszą z Krymu, iż roboty około przekopania kanału Perekopskiego już się w tych dniach rozpoczęły i prowadzone są jednocześnie od strony Geniezska i Perekopu. Przekopanie kanału, który bę-

dział miał długości 111 wiorst, trwać będzie według obliczenia lat $4\frac{1}{2}$, jest jednak nadzieja, iż kanał będzie skolczony już w jesieni roku 1891.

--- **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha 1. 10, otwarta jest codziennie od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Stanisławów, 10 czerwca.

„Ziarno do ziarnka, a będzie miarka“. Prawdziwość tego przysłowia stwierdził Ignacy Cybulski, nauczyciel c. k. seminarium nauczycielskiego w Stanisławowie, który wkładką małą, bo dziesięć-centową miesięcznie od każdego członka wyciecznego, zebrał Towarzystwu wzajemnej pomocy nauczycielstwa ludowego okręgu stanisławowskiego i tłumackiego, jako jego prezes, przy ofiarności przyjaciół nauczycielstwa ludowego, w dwa lata kwotę 1152 zł. w. a., ulokowaną w kasie oszczędności miasta Stanisławowa. Szanowny prezes wniósł na plenarnym zgromadzeniu tego Towarzystwa, aby kwotę rokrocznie według statutu Towarzystwa wzajemnej pomocy na zapomogi przeznaczoną, użyć na asekurację życia członków. Zgromadzenie z żywym uznaniem przyjęło tak zabawny wniosek i oddając hołd nieskazitelnemu charakterowi i zasłudze, jak niemniej bezinteresowności swego prezesa p. Cybulskiego, zamianowało go na rzeczonym zgromadzeniu członkiem honorowym Towarzystwa wzajemnej pomocy nauczycielstwa ludowego, wręczając mu nadto portret pamiątkowy jego osoby w dużym formacie, ozdobnie oprawny. Nie zaniedbało też zgromadzenie na tem posiedzeniu wyrazić swej wdzięczności pp. Rożałowskiemu, c. k. inspektorowi szkół ludowych, Franciszkowi Aksentowiczowi, c. k. dyrektorowi urzędów pomocniczych i Juliuszowi Turczyńskiemu, c. k. dyrektorowi seminarium nauczycielskiego w Stanisławowie, za ich szczególniejszą opiekę nad rozwojem Towarzystwa, mianując ich członkami honorowymi.

Notatki literacko-artystyczne.

— **W Akademii Umiejętności** odbyło się dnia 22 maja b. r. posiedzenie administracyjne komisji fizyograficznej akademii. Przewodniczący prof. dr. Rostafiński wspomniął o dotkliwych stratach, poniesionych przez komisję w ciągu ubiegłego roku przez śmierć przewodniczącego sekcji chemicznej, prof. dra Czynnianńskiego, tudzież członków: ks. Szczepana Buchwalda i Leona Schreitera, zastużonych przez długoletnie prowadzenie spostrzeżeń meteorologicznych. Pamięć zmarłych uczcił obecni przez powstanie. — Zdając sprawę z czynności komisji w r. z., zawiadomił przewodniczący, że tom XXI sprawozdań wydano w końcu r. 1887, tom XXII jest na ukończeniu, a zaczęto drukować tom XXIII. Zeszyt I Atlasu geologicznego Galicji wydano w r. z., zeszyt II wkrótce wydanym będzie. Sprawozdania z posiedzeń komisji będą odtąd drukowane, nie jak dotychczas w Rozp. i Sprawozd. Wydziału mat.-przyr., ale w Sprawozd. komisji. Przewodniczący zajął się zaległymi oddawna zobowiązaniami względem komisji, między innymi mapą leśną Galicji, którą dla komisji przyrzekł wykonać p. H. Strzelecki; komisja nie otrzymała dotychczas w tej sprawie odpowiedzi, nie wątpi jednak, że przyrzeczenie dozna się wykonania. — Komisja otrzymała w r. z. następujące: A) Prace: 1) dra Siemiradzkiego: „O wieku konglomeratów wapiennych w okolicach Kiele i Chęcin“, 2) dra Zaręcznego: „Studia paleontologiczne w okręgu krakowskim“ (część I), 3) Wł. Boberskiego: „Trzeci przyczynek do lichenologii Galicji“, 4) R. Gutwińskiego: „Przybytek do znajomości okrzemek tatrzańskich“, 5) M. Raciborskiego: „Fragariae Polonicae“, 6) Tegoż: „Zapiski fiorystyczne“ (część II), 7) Tegoż: „Conspectus Junacearum Poloniae“ i 8) „Klony polskie“, 9) Sz. Trusza: „Sprawozdanie z wycieczki botanicznej w r. 1885 na prawy brzeg Bugu“, 10) dra Wołoszczaka: „Drugi przyczynek do flory Pokucia“, 11) T. Wiśniowskiego: „Sprawozdanie z wycieczek faunistycznych do jezior Czarnohorskich“, 12) dra Jaworowskiego: „Wirki dotychczas w okolicach Krakowa znalezione“; — B) Dary: 1) Skamieliny z Rogoźnika i Maruszyny od p. L. Kamińskiego, 2) 14 jeźwów kredowych z Siciechowie od p. Dereniowskiego, 3) amonita i gąbkę skamieniałą z Podgórze od p. J. Boehma, 4) wosk ziemny, siarkę, aragonit i gips z Truskawca od p. Wyczyńskiego, 5) skamieliny jurasowe i węglowe, bursztyny z nad Bałtyku, drzewo, zamienione w piry, z Ukrainy od p. St. Kluczyckiego, 6) minerały z porfiryków w Alwerni, Regulicach Rudnie, gipsy z Grojca od p. Raciborskiego, 7) zbiór paleontologiczny i petrograficzny z Dewonu krakowskiego od dra St. Zaręcznego 8) minerały i skały z Wołynia od p. G. Ossowskiego, 9) zęb mamuta z Popówki od dra Hryńcewicza i 10) kość wołu kopalnego z Popówki od p. Kaczorowskiego, za pośrednictwem p. Ossowskiego, 11) okazy botaniczne z Niwry od p. Lenza, 12) zwyrodniałą gałąź olszową od p. Magierowskiego w Wesołej,

13) 18 zwierząt ssących i 5 ptaków wypchanych od hr. Artura Potockiego, 14) 21 okazów zoologicznych od prof. dra Wierzejskiego, 15) „Pamiętnika fizyograficznego“ tom VII od redakcji, 16) Roczników centralnego Zakładu meteorologicznego w Wiedniu tom XXIII od zarządu, 17) Sprawozdania meteorologiczne z roku 1887 od oddziału warszawskiego Towarzystwa popierania przemysłu i handlu. — Dzięki uprzejmości pp. St. Kluczyckiego i Sieglera zawiązał przewodniczący stosunki z Zarządem zakładów górniczych hr. Artura Potockiego, wskutek czego zyskał Muzeum komisji przy pomocy p. Fr. Bartoneca cenne zbiory paleontologiczne i niewątpliwie w przyszłości także zbiorami takimi wzbogacać się będzie.

Przewodniczący zdał sprawę z obrotu funduszu komisji w r. z., poczem od zgromadzenia otrzymał absolutoryum. Po krótkiej dyskusji przyjęto program prac i projekt budżetu na r. 1888, zestawiony przez komitet administracyjny. Między innymi uchwalono wysłać dr. Wierzbickiego do Tatr na badania magnetyczne, w sekcji geologicznej polecono pp. Fr. Bieniaszowi, prof. Łomnickiemu i dr. Teisseyremu badania Podola, po których ukończeniu komisya posiadać będzie mapę geologiczną prawie całej tej części kraju; badania paleontologiczne powierzono pp. G. Ossowskiemu, prof. dr. Szajnosze, Tonderze i Wiśniowskiemu. Florystyczne badania prowadzić będą pp. Krupa i dr. Wołoszczak w Karpatach wschodnich, p. Gutwiński zajmie się glonami okolic Lwowa, a p. M. Raciborski florą wód różnych okolic Galicji. W sekcji zoologicznej dokończą p. Stobiecki swoich badań na Podolu p. Dziędzieliwicz zajmie się owadami siatko-skrzydłymi okolic Kołomyi, p. Bobek fauną owadów dwuskrzydłych, a dr. Jaworowski robakami i protozoami okolic Krakowa. Sekcja chemiczna badać będzie dzikie źródła Galicji. Na nagrodę za najlepszą pracę topograficzną wyznaczono 150 zł. Obrano na członków komisji pp.: Fr. Bartoneca, inspektora górniczego w Sierszy, Wł. Satkego w Tarnopolu, dr. J. Siemiradzkiego, docenta Uniwersytetu we Lwowie, oraz pp. E. Dziewulskiego i Br. Znatowicza w uznaniu zasług w wydaniu Pamiętnika fizyograficznego w Warszawie. Przewodniczącym komisji obrano prof. dr. Rostafińskiego, sekretarzem na 2 lata prof. Wł. Kuleżyńskiego, sekretarami pp. dr. Seiborowskiego i J. N. Sadowskiego, ich zastępami pp. G. Ossowskiego i dr. Wierzbickiego. Wreszcie oznajmił przewodniczący, że zbiory komisji są już o tyle ułożone, że będą od 1 czerwca b. r. otwarte dla publiczności, a to w niedzielę od godz. 11 do 1.

Z czeskich zdrojowisk.

Franzensbad, w czerwcu.

Post nebula Phoebus! Szanowna trójka lodowców: Bonifacy, Pankracy i Serwacy po kilkudniowej po Europie wycieczce, powrócili nareszcie szczęśliwie w progi domowe.

Obecnie najpiękniejsza panuje pogoda. Na bezchmurnych niebiosach, świeci gorące słońce; nocą, po stropie błękitnym, tkającym złotymi gwiazdami, szybuje biała twarz pełniowego księżycy. Cała przyroda w świąteczne przybrana szaty — gdzie spojrzysz, świeża, silna zieloność urozmaicona różnorodnym woniejącym kwieciami, powietrze świeże, ciepłe, przesycone rozkoszną wonią, raduje serca, upaja zmysły, wywołuje wesołość, budząc nadzieję odzyskania sił i zdrowia.

Nieliczne dotąd grono gości kąpielowych, korzystając z rzadkiej tu pogody, całe dnie spędza na świeżym powietrzu, głównie w parku Franciszka.

Rano spożywa się tu śniadanie, odczytuje dzienniki, załatwia korespondencję; po południu odbywa się siesta przy dźwiękach kapeli Tomaszką, przygrywającej od 4 do 6 codziennie.

Panie zasiadają z robotami; panienki strojne i wyświeżone, szeroką aleją urządzają *Corso*, wystawę i popis taalet z czterech stron świata przywiezionych.

Połykują w promieniach słońca stalki i paciorki zarzutek i staników, szeleszczą jedwabie, powiewają różnokolorowe olbrzymie pióra, zdobiące szczyty olbrzymich, o nieprawdopodobnych często kształtach kapeluszy.

Patrząc na te arcydzieła sztuki Wrotha, Fischera, Feliksa etc., żal mi ich właścicieli — korzyść odnoszą jednostronną: podziw i zazdrość kobiet, gdyż mężczyźni, w pojęciu panien tu nie ma — przedstawiciele rodu męskiego są starzy i żonaci.

Frekwencya tegoroczna bardzo słaba. A szkoda, gdyż sezon wstępny pod każdym względem jest najmiłszym. Pomieszkania puste, więc tanie i wybór łatwy; na kąpiele, jedzenie godzinami czekać nie potrzeba, jest się obsłużonym szybko, dobrze i grzecznie, z pewną wdzięcznością nawet; u źródła czekania, tak zwanego gąsiorka, ani śladu; czas odowny, ciepły, świeży, a nie upalny, potężnie wspiera kurację. Słowem, każdy potrzebujący kuracyi, a nie zabawy, powinien zawsze wybierać sezon pierwszy.

Franzensbad w niczem się nie zmienił; jakim go zostawiłem przed siedmiu laty takim go zastałem obecnie. Jest to konserwatysta czystej wody, konserwatyzm ten posiada jednak za daleko, wyraża się on już w niedbalstwo. Prawda, że po macoszemu traktowany przez właścicielkę swą Eger, opuszczony, bez funduszu, wsparcia, własnym słabym pozostawiony siłom, dużo zdziałać nie jest w stanie lecz mimo to, godzien jest tego zarzutu.

Budynek, w którym mieści się zarząd rozsyłek wód mineralnych, zgrzybiały staruszek zapadł się w ziemię i pochylił na bok; ogromny, wysoki dach jego, naprawiany co roku świeżym gontem, robi wrażenie łatanego łachmana zebra. Ogromne dymniki bezmyślnem, wytrzeszczonem okiem spoglądają na straszna jakąś drewnianą na zgniły kolor pomalowaną budę, na której deszczem na poły splukane świecą napisy: Bains de gaz. Inhalations.

Deptak drewniany ze sklepami, szumnie nazwany: Franzensquell-Collonade niski, zaduszny, ciemny; widoczny z daleka, robi wrażenie szopy porządnej wiejskiego gospodarstwa, pod którą zataczają wozy, plugi, radła i t. p. rolnicze narzędzia. Gazony, nieskoszone, w podmuchu wiatru falują wysoko, nierówno porośnięta trawą jak łan zboża; kwiaty przed Cursalem, zasadzone dywanowo, wyglądają nędznie, gatunki polednie, rysunek klombów niesmaczny. Na domiar złego, skutkiem niezwykle silnej tegorocznej zimy, drzewa pomarżyły, więc liście rozwinęły się słabo, blade są, obwisłe, i mało dają cienia. Franzensbadzka Flora choruje na anemię, której niestety miejscowe źródła ani znakomita borowina zaradzić nie zdołają.

Mimo wszystkiego wszakże Franzensbad ma swój urok; urok ciszy, spokoju, swobody, pewien odcień wiejskości, których brak zupełny jego wspaniałym sąsiadom.

Dzień tu sływa jednostajnie a jednak miło i swobodnie. Gości posiada obecnie Franzensbad 500. Arystokrację przedstawiają: ks. Ernestyna Auersperg z córką, hr. Szechenyi ambasador austro-węgierski przy dworze Niemieckim, hrabiny: Karatsonyi-Andrassy, Königsmarek, Jankovich, Pückler, Taube, Landberg, Schönburg-Glauchau. Z Polaków jest tylko hr. Siemińska-Lewicka, hr. Baworowska-Hardegg i hr. August Cieszkowski z Poznańskiego. Niedawno przybyła następczyni tronu Szwedzkiej, a niebawem przyjechać ma minister dr. Gantseh.

Wspomniałem na wstępie o konserwatyzmie Franzensbadu; otóż muszę mu oddać sprawiedliwość, że pod jednym względem jest postępowym, a nawet wyprzedził inne zdrojowiska — oto zapowiedział u siebie stałą stację badań bakteriologicznych źródeł, urządziwszy stosownie do tego laboratorium w szpitalu kąpielowym. Znany bakteriolog, profesor dr. Soyka, zjechał tu 14 maja i przedsiębrał pierwsze mikrochemiczne badania. Dziesiątego maja odbyło się solenne doroczne święcenie źródeł mineralnych. W obchodzie tym wzięły udział: korpus strzelecki Franzensbadzki, w liczbie około 40, w ładnych ciemnozielonego koloru mundurach z białymi akselbantami, w kapeluszach strzeleckich, zdobnych białymi piórami, oraz kompania weteranów; każdy oddział ze swą własną muzyką. W jesieni tego roku ma przybyć minister wojny, dla inspekcji czeskich korpusów strzeleckich.

Kogo znudzi monotonia i sielanko-wość Franzensbadzkiego życia, kto zateśkni za ludźmi, gwarem wielkiego miasta, odczuje potrzebę ruchu i życia towarzyskiego — ten idzie po rannem śniadaniu na dworzec, prawie wśród parku, i za pomocą „retourki“ za 3 zł. 30 ct. w niespełna dwóch godzinach wpada w sam środek wiru, gwaru, i tłoku Karlsbadzkiego życia.

Karlsbad od rana do późnego wieczora wre i kipi, jak jego Sprudel. Piakry, omnibusy, powozy, wózki, wozy górskie, oskami zaprzężone, dwukonne dryndulki, warczą i turkocą nieustannie po całym mieście. Kolonia kosmopolitna gości wespół z ludnością miejscową, od Stadtparku do Puppa, aż do Posthofu, tam i napowrót snuje, przelewa się, faluje nieustannie, jak przypływ i odpływ Oceanu. Karlsbad, to król zdrojowisk czeskich. Wspaniała z łaski przyrody położeniem czarownem, piękny własnym staraniem i pracą, bogaty i zbyt kowny wystawami sklepów i magazynów, które stworzyły i podtrzymują miliony, topione tu corocznie przez kąpielowych gości, z czterech stron świata przybyłych. Monarcha to autokratyczny, pan życia i śmierci, jak przypływ i odpływ Oceanu. Karlsbad, to król zdrojowisk czeskich. Wspaniała z łaski przyrody położeniem czarownem, piękny własnym staraniem i pracą, bogaty i zbyt kowny wystawami sklepów i magazynów, które stworzyły i podtrzymują miliony, topione tu corocznie przez kąpielowych gości, z czterech stron świata przybyłych. Monarcha to autokratyczny, pan życia i śmierci, jak przypływ i odpływ Oceanu. Karlsbad, to król zdrojowisk czeskich. Wspaniała z łaski przyrody położeniem czarownem, piękny własnym staraniem i pracą, bogaty i zbyt kowny wystawami sklepów i magazynów, które stworzyły i podtrzymują miliony, topione tu corocznie przez kąpielowych gości, z czterech stron świata przybyłych. Monarcha to autokratyczny, pan życia i śmierci, jak przypływ i odpływ Oceanu. Karlsbad, to król zdrojowisk czeskich. Wspaniała z łaski przyrody położeniem czarownem, piękny własnym staraniem i pracą, bogaty i zbyt kowny wystawami sklepów i magazynów, które stworzyły i podtrzymują miliony, topione tu corocznie przez kąpielowych gości, z czterech stron świata przybyłych. Monarcha to autokratyczny, pan życia i śmierci, jak przypływ i odpływ Oceanu. Karlsbad, to król zdrojowisk czeskich. Wspaniała z łaski przyrody położeniem czarownem, piękny własnym staraniem i pracą, bogaty i zbyt kowny wystawami sklepów i magazynów, które stworzyły i podtrzymują miliony, topione tu corocznie przez kąpielowych gości, z czterech stron świata przybyłych. Monarcha to autokratyczny, pan życia i śmierci, jak przypływ i odpływ Oceanu. Karlsbad, to król zdrojowisk czeskich. Wspaniała z łaski przyrody położeniem czarownem, piękny własnym staraniem i pracą, bogaty i zbyt kowny wystawami sklepów i magazynów, które stworzyły i podtrzymują miliony, topione tu corocznie przez kąpielowych gości, z czterech stron świata przybyłych. Monarcha to autokratyczny, pan życia i śmierci, jak przypływ i odpływ Oceanu. Karlsbad, to król zdrojowisk czeskich. Wspaniała z łaski przyrody położeniem czarownem, piękny własnym staraniem i pracą, bogaty i zbyt kowny wystawami sklepów i magazynów, które stworzyły i podtrzymują miliony, topione tu corocznie przez kąpielowych gości, z czterech stron świata przybyłych. Monarcha to autokratyczny, pan życia i śmierci, jak przypływ i odpływ Oceanu. Karlsbad, to król zdrojowisk czeskich. Wspaniała z łaski przyrody położeniem czarownem, piękny własnym staraniem i pracą, bogaty i zbyt kowny wystawami sklepów i magazynów, które stworzyły i podtrzymują miliony, topione tu corocznie przez kąpielowych gości, z czterech stron świata przybyłych. Monarcha to autokratyczny, pan życia i śmierci, jak przypływ i odpływ Oceanu. Karlsbad, to król zdrojowisk czeskich. Wspaniała z łaski przyrody położeniem czarownem, piękny własnym staraniem i pracą, bogaty i zbyt kowny wystawami sklepów i magazynów, które stworzyły i podtrzymują miliony, topione tu corocznie przez kąpielowych gości, z czterech stron świata przybyłych. Monarcha to autokratyczny, pan życia i śmierci, jak przypływ i odpływ Oceanu. Karlsbad, to król zdrojowisk czeskich. Wspaniała z łaski przyrody położeniem czarownem, piękny własnym staraniem i pracą, bogaty i zbyt kowny wystawami sklepów i magazynów, które stworzyły i podtrzymują miliony, topione tu corocznie przez kąpielowych gości, z czterech stron świata przybyłych. Monarcha to autokratyczny, pan życia i śmierci, jak przypływ i odpływ Oceanu. Karlsbad, to król zdrojowisk czeskich. Wspaniała z łaski przyrody położeniem czarownem, piękny własnym staraniem i pracą, bogaty i zbyt kowny wystawami sklepów i magazynów, które stworzyły i podtrzymują miliony, topione tu corocznie przez kąpielowych gości, z czterech stron świata przybyłych. Monarcha to autokratyczny, pan życia i śmierci, jak przypływ i odpływ Oceanu. Karlsbad, to król zdrojowisk czeskich. Wspaniała z łaski przyrody położeniem czarownem, piękny własnym staraniem i pracą, bogaty i zbyt kowny wystawami sklepów i magazynów, które stworzyły i podtrzymują miliony, topione tu corocznie przez kąpielowych gości, z czterech stron świata przybyłych. Monarcha to autokratyczny, pan życia i śmierci, jak przypływ i odpływ Oceanu. Karlsbad, to król zdrojowisk czeskich. Wspaniała z łaski przyrody położeniem czarownem, piękny własnym staraniem i pracą, bogaty i zbyt kowny wystawami sklepów i magazynów, które stworzyły i podtrzymują miliony, topione tu corocznie przez kąpielowych gości, z czterech stron świata przybyłych. Monarcha to autokratyczny, pan życia i śmierci, jak przypływ i odpływ Oceanu. Karlsbad, to król zdrojowisk czeskich. Wspaniała z łaski przyrody położeniem czarownem, piękny własnym staraniem i pracą, bogaty i zbyt kowny wystawami sklepów i magazynów, które stworzyły i podtrzymują miliony, topione tu corocznie przez kąpielowych gości, z czterech stron świata przybyłych. Monarcha to autokratyczny, pan życia i śmierci, jak przypływ i odpływ Oceanu. Karlsbad, to król zdrojowisk czeskich. Wspaniała z łaski przyrody położeniem czarownem, piękny własnym staraniem i pracą, bogaty i zbyt kowny wystawami sklepów i magazynów, które stworzyły i podtrzymują miliony, topione tu corocznie przez kąpielowych gości, z czterech stron świata przybyłych. Monarcha to autokratyczny, pan życia i śmierci, jak przypływ i odpływ Oceanu. Karlsbad, to król zdrojowisk czeskich. Wspaniała z łaski przyrody położeniem czarownem, piękny własnym staraniem i pracą, bogaty i zbyt kowny wystawami sklepów i magazynów, które stworzyły i podtrzymują miliony, topione tu corocznie przez kąpielowych gości, z czterech stron świata przybyłych. Monarcha to autokratyczny, pan życia i śmierci, jak przypływ i odpływ Oceanu. Karlsbad, to król zdrojowisk czeskich. Wspaniała z łaski przyrody położeniem czarownem, piękny własnym staraniem i pracą, bogaty i zbyt kowny wystawami sklepów i magazynów, które stworzyły i podtrzymują miliony, topione tu corocznie przez kąpielowych gości, z czterech stron świata przybyłych. Monarcha to autokratyczny, pan życia i śmierci, jak przypływ i odpływ Oceanu. Karlsbad, to król zdrojowisk czeskich. Wspaniała z łaski przyrody położeniem czarownem, piękny własnym staraniem i pracą, bogaty i zbyt kowny wystawami sklepów i magazynów, które stworzyły i podtrzymują miliony, topione tu corocznie przez kąpielowych gości, z czterech stron świata przybyłych. Monarcha to autokratyczny, pan życia i śmierci, jak przypływ i odpływ Oceanu. Karlsbad, to król zdrojowisk czeskich. Wspaniała z łaski przyrody położeniem czarownem, piękny własnym staraniem i pracą, bogaty i zbyt kowny wystawami sklepów i magazynów, które stworzyły i podtrzymują miliony, topione tu corocznie przez kąpielowych gości, z czterech stron świata przybyłych. Monarcha to autokratyczny, pan życia i śmierci, jak przypływ i odpływ Oceanu. Karlsbad, to król zdrojowisk czeskich. Wspaniała z łaski przyrody położeniem czarownem, piękny własnym staraniem i pracą, bogaty i zbyt kowny wystawami sklepów i magazynów, które stworzyły i podtrzymują miliony, topione tu corocznie przez kąpielowych gości, z czterech stron świata przybyłych. Monarcha to autokratyczny, pan życia i śmierci, jak przypływ i odpływ Oceanu. Karlsbad, to król zdrojowisk czeskich. Wspaniała z łaski przyrody położeniem czarownem, piękny własnym staraniem i pracą, bogaty i zbyt kowny wystawami sklepów i magazynów, które stworzyły i podtrzymują miliony, topione tu corocznie przez kąpielowych gości, z czterech stron świata przybyłych. Monarcha to autokratyczny, pan życia i śmierci, jak przypływ i odpływ Oceanu. Karlsbad, to król zdrojowisk czeskich. Wspaniała z łaski przyrody położeniem czarownem, piękny własnym staraniem i pracą, bogaty i zbyt kowny wystawami sklepów i magazynów, które stworzyły i podtrzymują miliony, topione tu corocznie przez kąpielowych gości, z czterech stron świata przybyłych. Monarcha to autokratyczny, pan życia i śmierci, jak przypływ i odpływ Oceanu. Karlsbad, to król zdrojowisk czeskich. Wspaniała z łaski przyrody położeniem czarownem, piękny własnym staraniem i pracą, bogaty i zbyt kowny wystawami sklepów i magazynów, które stworzyły i podtrzymują miliony, topione tu corocznie przez kąpielowych gości, z czterech stron świata przybyłych. Monarcha to autokratyczny, pan życia i śmierci, jak przypływ i odpływ Oceanu. Karlsbad, to król zdrojowisk czeskich. Wspaniała z łaski przyrody położeniem czarownem, piękny własnym staraniem i pracą, bogaty i zbyt kowny wystawami sklepów i magazynów, które stworzyły i podtrzymują miliony, topione tu corocznie przez kąpielowych gości, z czterech stron świata przybyłych. Monarcha to autokratyczny, pan życia i śmierci, jak przypływ i odpływ Oceanu. Karlsbad, to król zdrojowisk czeskich. Wspaniała z łaski przyrody położeniem czarownem, piękny własnym staraniem i pracą, bogaty i zbyt kowny wystawami sklepów i magazynów, które stworzyły i podtrzymują miliony, topione tu corocznie przez kąpielowych gości, z czterech stron świata przybyłych. Monarcha to autokratyczny, pan życia i śmierci, jak przypływ i odpływ Oceanu. Karlsbad, to król zdrojowisk czeskich. Wspaniała z łaski przyrody położeniem czarownem, piękny własnym staraniem i pracą, bogaty i zbyt kowny wystawami sklepów i magazynów, które stworzyły i podtrzymują miliony, topione tu corocznie przez kąpielowych gości, z czterech stron świata przybyłych. Monarcha to autokratyczny, pan życia i śmierci, jak przypływ i odpływ Oceanu. Karlsbad, to król zdrojowisk czeskich. Wspaniała z łaski przyrody położeniem czarownem, piękny własnym staraniem i pracą, bogaty i zbyt kowny wystawami sklepów i magazynów, które stworzyły i podtrzymują miliony, topione tu corocznie przez kąpielowych gości, z czterech stron świata przybyłych. Monarcha to autokratyczny, pan życia i śmierci, jak przypływ i odpływ Oceanu. Karlsbad, to król zdrojowisk czeskich. Wspaniała z łaski przyrody położeniem czarownem, piękny własnym staraniem i pracą, bogaty i zbyt kowny wystawami sklepów i magazynów, które stworzyły i podtrzymują miliony, topione tu corocznie przez kąpielowych gości, z czterech stron świata przybyłych. Monarcha to autokratyczny, pan życia i śmierci, jak przypływ i odpływ Oceanu. Karlsbad, to król zdrojowisk czeskich. Wspaniała z łaski przyrody położeniem czarownem, piękny własnym staraniem i pracą, bogaty i zbyt kowny wystawami sklepów i magazynów, które stworzyły i podtrzymują miliony, topione tu corocznie przez kąpielowych gości, z czterech stron świata przybyłych. Monarcha to autokratyczny, pan życia i śmierci, jak przypływ i odpływ Oceanu. Karlsbad, to król zdrojowisk czeskich. Wspaniała z łaski przyrody położeniem czarownem, piękny własnym staraniem i pracą, bogaty i zbyt kowny wystawami sklepów i magazynów, które stworzyły i podtrzymują miliony, topione tu corocznie przez kąpielowych gości, z czterech stron świata przybyłych. Monarcha to autokratyczny, pan życia i śmierci, jak przypływ i odpływ Oceanu. Karlsbad, to król zdrojowisk czeskich. Wspaniała z łaski przyrody położeniem czarownem, piękny własnym staraniem i pracą, bogaty i zbyt kowny wystawami sklepów i magazynów, które stworzyły i podtrzymują miliony, topione tu corocznie przez kąpielowych gości, z czterech stron świata przybyłych. Monarcha to autokratyczny, pan życia i śmierci, jak przypływ i odpływ Oceanu. Karlsbad, to król zdrojowisk czeskich. Wspaniała z łaski przyrody położeniem czarownem, piękny własnym staraniem i pracą, bogaty i zbyt kowny wystawami sklepów i magazynów, które stworzyły i podtrzymują miliony, topione tu corocznie przez kąpielowych gości, z czterech stron świata przybyłych. Monarcha to autokratyczny, pan życia i śmierci, jak przypływ i odpływ Oceanu. Karlsbad, to król zdrojowisk czeskich. Wspaniała z łaski przyrody położeniem czarownem, piękny własnym staraniem i pracą, bogaty i zbyt kowny wystawami sklepów i magazynów, które stworzyły i podtrzymują miliony, topione tu corocznie przez kąpielowych gości, z czterech stron świata przybyłych. Monarcha to autokratyczny, pan życia i śmierci, jak przypływ i odpływ Oceanu. Karlsbad, to król zdrojowisk czeskich. Wspaniała z łaski przyrody położeniem czarownem, piękny własnym staraniem i pracą, bogaty i zbyt kowny wystawami sklepów i magazynów, które stworzyły i podtrzymują miliony, topione tu corocznie przez kąpielowych gości, z czterech stron świata przybyłych. Monarcha to autokratyczny, pan życia i śmierci, jak przypływ i odpływ Oceanu. Karlsbad, to król zdrojowisk czeskich. Wspaniała z łaski przyrody położeniem czarownem, piękny własnym staraniem i pracą, bogaty i zbyt kowny wystawami sklepów i magazynów, które stworzyły i podtrzymują miliony, topione tu corocznie przez kąpielowych gości, z czterech stron świata przybyłych. Monarcha to autokratyczny, pan życia i śmierci, jak przypływ i odpływ Oceanu. Karlsbad, to król zdrojowisk czeskich. Wspaniała z łaski przyrody położeniem czarownem, piękny własnym staraniem i pracą, bogaty i zbyt kowny wystawami sklepów i magazynów, które stworzyły i podtrzymują miliony, topione tu corocznie przez kąpielowych gości, z czterech stron świata przybyłych. Monarcha to autokratyczny, pan życia i śmierci, jak przypływ i odpływ Oceanu. Karlsbad, to król zdrojowisk czeskich. Wspaniała z łaski przyrody położeniem czarownem, piękny własnym staraniem i pracą, bogaty i zbyt kowny wystawami sklepów i magazynów, które stworzyły i podtrzymują miliony, topione tu corocznie przez kąpielowych gości, z czterech stron świata przybyłych. Monarcha to autokratyczny, pan życia i śmierci, jak przypływ i odpływ Oceanu. Karlsbad, to król zdrojowisk czeskich. Wspaniała z łaski przyrody położeniem czarownem, piękny własnym staraniem i pracą, bogaty i zbyt kowny wystawami sklepów i magazynów, które stworzyły i podtrzymują miliony, topione tu corocznie przez kąpielowych gości, z czterech stron świata przybyłych. Monarcha to autokratyczny, pan życia i śmierci, jak przypływ i odpływ Oceanu. Karlsbad, to król zdrojowisk czeskich. Wspaniała z łaski przyrody położeniem czarownem, piękny własnym staraniem i pracą, bogaty i zbyt kowny wystawami sklepów i magazynów, które stworzyły i podtrzymują miliony, topione tu corocznie przez kąpielowych gości, z czterech stron świata przybyłych. Monarcha to autokratyczny, pan życia i śmierci, jak przypływ i odpływ Oceanu. Karlsbad, to król zdrojowisk czeskich. Wspaniała z łaski przyrody położeniem czarownem, piękny własnym staraniem i pracą, bogaty i zbyt kowny wystawami sklepów i magazynów, które stworzyły i podtrzymują miliony, topione tu corocznie przez kąpielowych gości, z czterech stron świata przybyłych. Monarcha to autokratyczny, pan życia i śmierci, jak przypływ i odpływ Oceanu. Karlsbad, to król zdrojowisk czeskich. Wspaniała z łaski przyrody położeniem czarownem, piękny własnym staraniem i pracą, bogaty i zbyt kowny wystawami sklepów i magazynów, które stworzyły i podtrzymują miliony, topione tu corocznie przez kąpielowych gości, z czterech stron świata przybyłych. Monarcha to autokratyczny, pan życia i śmierci, jak przypływ i odpływ Oceanu. Karlsbad, to król zdrojowisk czeskich. Wspaniała z łaski przyrody położeniem czarownem, piękny własnym staraniem i pracą, bogaty i zbyt kowny wystawami sklepów i magazynów, które stworzyły i podtrzymują miliony, topione tu corocznie przez kąpielowych gości, z czterech stron świata przybyłych. Monarcha to autokratyczny, pan życia i śmierci, jak przypływ i odpływ Oceanu. Karlsbad, to król zdrojowisk czeskich. Wspaniała z łaski przyrody położeniem czarownem, piękny własnym staraniem i pracą, bogaty i zbyt kowny wystawami sklepów i magazynów, które stworzyły i podtrzymują miliony, topione tu corocznie przez kąpielowych gości, z czterech stron świata przybyłych. Monarcha to autokratyczny, pan życia i śmierci, jak przypływ i odpływ Oceanu. Karlsbad, to król zdrojowisk czeskich. Wspaniała z łaski przyrody położeniem czarownem, piękny własnym staraniem i pracą, bogaty i zbyt kowny wystawami sklepów i magazynów, które stworzyły i podtrzymują miliony, topione tu corocznie przez kąpielowych gości, z czterech stron świata przybyłych. Monarcha to autokratyczny, pan życia i śmierci, jak przypływ i odpływ Oceanu. Karlsbad, to król zdrojowisk czeskich. Wspaniała z łaski przyrody położeniem czarownem, piękny własnym staraniem i pracą, bogaty i zbyt kowny wystawami sklepów i magazynów, które stworzyły i podtrzymują miliony, topione tu corocznie przez kąpielowych gości, z czterech stron świata przybyłych. Monarcha to autokratyczny, pan życia i śmierci, jak przypływ i odpływ Oceanu. Karlsbad, to król zdrojowisk czeskich. Wspaniała z łaski przyrody położeniem czarownem, piękny własnym staraniem i pracą, bogaty i zbyt kowny wystawami sklepów i magazynów, które stworzyły i podtrzymują miliony, topione tu corocznie przez kąpielowych gości, z czterech stron świata przybyłych. Monarcha to autokratyczny, pan życia i śmierci, jak przypływ i odpływ Oceanu. Karlsbad, to król zdrojowisk czeskich. Wspaniała z łaski przyrody położeniem czarownem, piękny własnym staraniem i pracą, bogaty i zbyt kowny wystawami sklepów i magazynów, które stworzyły i podtrzymują miliony, topione tu corocznie przez kąpielowych gości, z czterech stron świata przybyłych. Monarcha to autokratyczny, pan życia i śmierci, jak przypływ i odpływ Oceanu. Karlsbad, to król zdrojowisk czeskich. Wspaniała z łaski przyrody położeniem czarownem, piękny własnym staraniem i pracą, bogaty i zbyt kowny wystawami sklepów i magazynów, które stworzyły i podtrzymują miliony, topione tu corocznie przez kąpielowych gości, z czterech stron świata przybyłych. Monarcha to autokratyczny, pan życia i śmierci, jak przypływ i odpływ Oceanu. Karlsbad, to król zdrojowisk czeskich. Wspaniała z łaski przyrody położeniem czarownem, piękny własnym staraniem i pracą, bogaty i zbyt kowny wystawami sklepów i magazynów, które stworzyły i podtrzymują miliony, topione tu corocznie przez kąpielowych gości, z czterech stron świata przybyłych. Monarcha to autokratyczny, pan życia i śmierci, jak przypływ i odpływ Oceanu. Karlsbad, to król zdrojowisk czeskich. Wspaniała z łaski przyrody położeniem czarownem, piękny własnym staraniem i pracą, bogaty i zbyt kowny wystawami sklepów i magazynów, które stworzyły i podtrzymują miliony, topione tu corocznie przez kąpielowych gości, z czterech stron świata przybyłych. Monarcha to autokratyczny, pan życia i śmierci, jak przypływ i odpływ Oceanu. Karlsbad, to król zdrojowisk czeskich. Wspaniała z łaski przyrody położeniem czarownem, piękny własnym staraniem i pracą, bogaty i zbyt kowny wystawami sklepów i magazynów, które stworzyły i podtrzymują miliony, topione tu corocznie przez kąpielowych gości, z czterech stron świata przybyłych. Monarcha to autokratyczny, pan życia i śmierci, jak przypływ i odpływ Oceanu. Karlsbad, to król zdrojowisk czeskich. Wspaniała z łaski przyrody położeniem czarownem, piękny własnym staraniem i pracą, bogaty i zbyt kowny wystawami sklepów i magazynów, które stworzyły i podtrzymują miliony, topione tu corocznie przez kąpielowych gości, z czterech stron świata przybyłych. Monarcha to autokratyczny, pan życia i śmierci, jak przypływ i odpływ Oceanu. Karlsbad, to król zdrojowisk czeskich. Wspaniała z łaski przyrody położeniem czarownem, piękny własnym staraniem i pracą, bogaty i zbyt kowny wystawami sklepów i magazynów, które stworzyły i podtrzymują miliony, topione tu corocznie przez kąpielowych gości, z czterech stron świata przybyłych. Monarcha to autokratyczny, pan życia i śmierci, jak przypływ i odpływ Oceanu. Karlsbad, to król zdrojowisk czeskich. Wspaniała z łaski przyrody położeniem czarownem, piękny własnym staraniem i pracą, bogaty i zbyt kowny wystawami sklepów i magazynów, które stworzyły i podtrzymują miliony, topione tu corocznie przez kąpielowych gości, z czterech stron świata przybyłych. Monarcha to autokratyczny, pan życia i śmierci, jak przypływ i odpływ Oceanu. Karlsbad, to król zdrojowisk czeskich. Wspaniała z łaski przyrody położeniem czarownem, piękny własnym staraniem i pracą, bogaty i zbyt kowny wystawami sklepów i magazynów, które stworzyły i podtrzymują miliony, topione tu corocznie przez kąpielowych gości, z czterech stron świata przybyłych. Monarcha to autokratyczny, pan życia i śmierci, jak przypływ i odpływ Oceanu. Karlsbad, to król zdrojowisk czeskich. Wspaniała z łaski przyrody położeniem czarownem, piękny własnym staraniem i pracą, bogaty i zbyt kowny wystawami sklepów i magazynów, które stworzyły i podtrzymują miliony, topione tu corocznie przez kąpielowych gości, z czterech stron świata przybyłych. Monarcha to autokratyczny, pan życia i śmierci, jak przypływ i odpływ Oceanu. Karlsbad, to król zdrojowisk czeskich. Wspaniała z łaski przyrody położeniem czarownem, piękny własnym staraniem i pracą, bogaty i zbyt kowny wystawami sklepów i magazynów, które stworzyły i podtrzymują miliony, topione tu corocznie przez kąpielowych gości, z czterech stron świata przybyłych. Monarcha to autokratyczny, pan życia i śmierci, jak przypływ i odpływ Oceanu. Karlsbad, to król zdrojowisk czeskich. Wspaniała z łaski przyrody położeniem czarownem, piękny własnym staraniem i pracą, bogaty i zbyt kowny wystawami sklepów i magazynów, które stworzyły i podtrzymują miliony, topione tu corocznie przez kąpielowych gości, z czterech stron świata przybyłych. Monarcha to autokratyczny, pan życia i śmierci, jak przypływ i odpływ Oceanu. Karlsbad, to król zdrojowisk czeskich. Wspaniała z łaski przyrody położeniem czarownem, piękny własnym staraniem i pracą, bogaty i zbyt kowny wystawami sklepów i magazynów, które stworzyły i podtrzymują miliony, topione tu corocznie przez kąpielowych gości, z czterech stron świata przybyłych. Monarcha to autokratyczny, pan życia i śmierci, jak przypływ i odpływ Oceanu. Karlsbad, to król zdrojowisk czeskich. Wspaniała z łaski przyrody położeniem czarownem, piękny własnym staraniem i pracą, bogaty i zbyt kowny wystawami sklepów i magazynów, które stworzyły i podtrzymują miliony, topione tu corocznie przez kąpielowych gości, z czterech stron świata przybyłych. Monarcha to autokratyczny, pan życia i śmierci, jak przypływ i odpływ Oceanu. Karlsbad, to król zdrojowisk czeskich. Wspaniała z łaski przyrody położeniem czarownem, piękny własnym staraniem i pracą, bogaty i zbyt kowny wystawami sklepów i magazynów, które stworzyły i podtrzymują miliony, topione tu corocznie przez kąpielowych gości, z czterech stron świata przybyłych. Monarcha to autokratyczny, pan życia i śmierci, jak przypływ i odpływ Oceanu. Karlsbad, to król zdrojowisk czeskich. Wspaniała z łaski przyrody położeniem czarownem, piękny własnym staraniem i pracą, bogaty i zbyt kowny wystawami sklepów i magazynów, które stworzyły i podtrzymują miliony, topione tu corocznie przez kąpielowych gości, z czterech stron świata przybyłych. Monarcha to autokratyczny, pan życia i śmierci, jak przypływ i odpływ Oceanu. Karlsbad, to król zdrojowisk czeskich. Wspaniała z łaski przyrody położeniem czarownem, piękny własnym staraniem i pracą, bogaty i zbyt kowny wystawami sklepów i magazynów, które stworzyły i podtrzymują miliony, topione tu corocznie przez kąpielowych gości,

zł., wyjątkowo 59 zł.; krowy 50 do 53 zł., buhaje 45 do 51 zł. za centnar metryczny. Bydło chude 21 zł. do 116 zł. za sztukę.

OSTATNIA POCZTA

Z Budapesztu telegrafują:

Wszystkie przemowy delegacyjne znamionuje potrzeba obrony interesów własnych, oraz ogólnego pokoju. Podczas *cercle* powiedział Najj. Pan: Jest to w o-bec wzrostu ciężarów uspokajającym, że zwiększony budżet wojskowy nie wynika z dążności ekspansywnych, ale ma służyć do ukonsolidowania bezpieczeństwa interesów państwa. Do p. Jaworskiego odezwał się Monercha, iż ma nadzieję, że ustawa spirytusowa będzie także dla Galicji pożyteczną. Najj. Pan rzekł także, że wzrost budżetu nie mieści wcale zarodków dalszego jeszcze wzrostu.

Izba panów Rady Państwa odbyła wczoraj ostatnie posiedzenie sesji wiosennej. Najpierw przyjęto bez dyskusji znajdujące się na porządku dziennym przedłożenia kolejowe.

Następnie referent Zedwitz złożył sprawozdanie o przedłożeniu, dotyczącem o podatku spirytusów.

Hr. Kuefstein oczekuje po tej ustawie usunięcia deficytu. Obecny Minister skarbu doszedł do świetnych rezultatów i może z dumą spoglądać na zamknięcie rachunków z r. 1886. Mowca zaleca, w celu przywrócenia równowagi, zmonopolizowanie nafty, ustalenie minimum wynagrodzenia robotników i zaleca projekt do przyjęcia.

P. Minister skarbu dr. Dunajewski zaznaczył, iż bezpośrednim powodem wniesienia tego przedłożenia były wzrastające wymagania zarządu wojskowego, Ministerstwa spraw wewnętrznych i oświaty. Wysokość bezpośrednich podatków pochodzi z dodatków gminnych i krajowych. Mówi się o podatku zbyt wysokim, lecz Państwo musi przedewszystkiem mieć na oku dochód z większych konsumpcji. Podatek konsumcyjny z podwójną stopą podatkową, połączony z kontyngentem, odpowiada w zupełności potrzebom przemysłu, gospodarstwa rolniczego i skarbu państwa.

Ustawę przyjęto w drugim czytaniu. Lewica głosowała przeciw odszkodowaniu dla Galicji i Bukowiny.

Przy trzecim czytaniu oświadcza p. Goegl w imieniu swych przyjaciół politycznych, iż powodowany patriotyzmem będzie głosował za ustawą, poczem przyjęto ustawę w trzecim czytaniu.

Dalej przyjęto ustawę o kontyngencie i przedłożenia co do zawieszenia sądów przysięgłych z Kotarze i uwolnienia galicyjskiej i krańskiej pożyczki krajowej od należności prawnych.

Po wyczerpaniu porządku dziennego oświadczył prezes gabinetu hr. Taaffe, iż z Najw. rozkazu Rada państwa z ostaje odroczone.

Wiener Ztg. ogłasza sankcjonowaną najwyżej ustawę z d. 6 czerwca, o przedłużeniu do końca r. 1893 ustawy z d. 3 marca 1868 w sprawie zwolnienia od stempli i należności skarbowych przy komasacji gruntów; oraz ustawę o ulgach i odpisywaniu podatku gruntowego na wypadek klęsk elementarnych.

Donosiliśmy wczoraj o założeniu cesarzowi Fryderykowi nowej kanali. Ma ona otwór drugi, połączony z miniaturowym balonikiem, który za przyciśnięciem dostarcza powietrza w razie napadu duszności.

Do *Polit. Corr.* donoszą z Warszawy:

Ze względu na manewry, jakie mają się odbyć w tym roku po części i w okolicach nadgranicznych, odebrały gminy polecenia, aby się w pewne artykuły potrzebne dla armii zaopatrzyły, których dostawy władze w swoim czasie od nich zażądają.

Według depechy petersburskiej mają zająć wkrótce w rosyjskim cieple dyplomatycznym znaczenie zmiany. Między innymi ma ustąpić z posady ambasadora przy dworze włoskim baron Uexküll, który niedawno został rażony paralizem, a poseł w Teheranie ks. Dołgoruki, otrzyma posadę w Europie.

W tych dniach zebrał się w Belgradzie synod kościoła serbskiego. Głównym celem jego jest uchwalenie surowego regulaminu dyscyplinarnego, który ma położyć kres agitacyom niższego duchowieństwa, przeważnie radykalnie usposobionego.

Z Rzymu donoszą, iż Papież polecił sporządzać kopie z nadsyłanych ciągle z prowincji protestów przeciw nowemu włoskiemu kodeksowi karnemu i komunikować je nuncyuszom dla wiadomości państw europejskich.

Według *Times'a*, miała Porta za pośrednictwem swego ambasadora w Petersburgu zapytywać rząd rosyjski, jakie znaczenie mają zbrojenia rosyjskiej floty na Czarnem Morzu.

Korespondent paryski do *Pol. Corr.* pisze: „Widok groźnych uzbrojeń tak Francji, jak innych wielkich mocarstw nabawia Europę niepokojem. Są dzienniki, które twierdzą, że Francja czeka tylko na chwilę, w którejby była gotowa do boju, ażeby wystąpić z odwetem. Uchodzą tedy Francuzi za tych, którzy zagrażają pokojowi, a zatem za burzycieli pokoju publicznego. Ale chcąc sądzić sprawiedliwie, należałoby obwinienie takie czemś udowodnić. Czy uzbrojeniami Francji? Zapewne, ale któż w Europie się nie uzbraja, lecz czyliby dla tego wszyscy w Europie pragnęli wojny? Przeciwnie, powiedzieć można, że cały świat pragnie pokoju. Co do Francji, to p. Goblet dał niedawno zapewnienie, wyrażone z wielką godnością i w sposób usmierzający niepokoje Europy, że wojny Francja nie chce. Zapewniał o tem z trybuny, w imieniu Francji i z otwartością, niepozostawiającą nic do życzenia. Licznych przezywających we Francji cudzoziemców można wezwać na świadków, że całe niemal społeczeństwo francuskie żyje sobie porządku i pokoju. Jeżeli są rozliczne agitacje, to leży to w naturze wolności, jako nieuniknione cienie obok stron jasnych. Wszystko zresztą przedstawia się z oddalenia o wiele większym i jaszkawszym.“

Komisja Izby dla rewizji konstytucyj uchwaliła większością głosów następujący porządek dzienny:

„Zważywszy, że rewizja jest nieodzowną i że tylko w porozumieniu z rządem przedstawia się możliwym osiągnięcie celu; w uznaniu oraz przyrzeczeniu ministerjalnego, że rewizja wniesiona będzie przed końcem tego roku lub przed ukończeniem bieżącego okresu prawodawczego; w przekonaniu nareszcie, iż rząd zastosuje się do życzenia komisji, ażeby osiągnąć jak najprędzej cel wytknięty i nakoniec z zastrzeżeniem dla komisji prawa zbadania przedstawionych w tym celu wniosków, odracza się komisja do dnia 25 października b. r.“

Dzisiaj rozpoczynają się w Belgii wybory deputowanych i senatorów. Główna uwaga koncentruje się w Brukseli. Twierdzą, że stronnictwo liberalne może mieć pewne widoki powodzenia w Namur, Nivelles i Philippeville, ale w stolicy, gdzie idzie o wybór 16 deputowanych i 8 senatorów, los wyborów zawisł dotychczas od konserwatystów. W Brukseli ogłoszono nie mniej jak pięć list z 69 kandydatami. Liberalne stronnictwo ma ich 24, i tyleż stronnictwo konserwatywne. Stowarzyszenie postępowe ogłasza osobno swoich 8 kandydatów do Izby, a 4 do senatu. Flamandzcy popierają swoich dwóch kandydatów, a frakcja socjalna agituje za swymi siedmioma do Izby, skutkiem czego musi przyjść do wyborów ściślejszych. Z powodu wyborów powołano całą załogę gwardii obywatelskiej pod broń, przewidując bowiem żywe starcia.

Dzienniki niemieckie podają z Bolonii obszernie telegramy o entuzjastycznym przyjęciu przez Włochów, delegacji uniwersytetów niemieckich. Skoro delegacje te pojawią się na ulicy, rozbrzmiewają natychmiast długo trwające okrzyki: *Evviva Germania! Evviva Berlino!* Na niemiecką młodzież akademicką, gdy przejeżdżała z kolei powozami, spadał z trybun, zajętych przez świat piękny, formalny deszcz kwiatów.

Z Sofii odbiera *Neue freie Presse* ze źródła, jak twierdzi, wiarygodnego, doniesienie, wedle którego nieuniknionem jest ustąpienie z gabinetu bądź liberalnej, bądź zachowawczej jego frakcji.

Organ Stambułowa, *Suoboda*, tak się odzywa: „Jeżeli książę Ferdynand nie zatwierdzi wyroku na majora Popowa, będzie musiał szukać sobie innych doradców. Stambułowi nigdy nie pozwalał i nigdy nie pozwolił igrać z sobą. Dymisja Stambułowa pociągnie za sobą ustąpienie dwudziestu pięciu wyższych oficerów. Większość zgromadzenia narodowego zaczęła wówczas niedowierzać księciu, co pogorszyłoby jeszcze warunki położenia, i dzisiaj już chwiejnego.“

Z Madrytu donoszą: Powracającą z Barcelony królową regentką, witała ludność stolicy z niesłychanym entuzjazmem.

Z Londynu donoszą: Pomimo uśmiechających zapewnień lorda Hamiltona, nie przestaje lord Wolseley obstawać przy swoim twierdzeniu, że obca inwazyja w Anglii jest możliwa. Dowodzi nadto, że Francja ma zawsze w swoich portach więcej okrętów, niż potrzeba do przewiezienia 100.000 żołnierzy.

Według depechy z Kairu, Riaz basza zdecydował się, na usilne naleganie kedywa, objąć tekę prezesa gabinetu i ministerstwo spraw wewnętrznych.

Relacje o zatargu w Zanzibarze, po czytywane są w kołach urzędowych za przesyłane. Sprawozdanie włoskiego konsula generalnego p. Filonardo w Zanzibarze, o słabiej ma znaczenie wrażenie doniesień pierwszej chwili.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 12 czerwca. (*Tel. pryw.*)

Najj. Pan zamianował nadzwyczajnego profesora, Lotara Darguna, zwyczajnym profesorem prawa niemieckiego na uniwersytecie w Krakowie.

Wiedeń, 12 czerwca. *Pol. Corr.* donosi, że Najjaśniejszy Pan polecił radcy stanu Braunowi udać się do JE. Grocholskiego — który od dłuższego czasu jest cierpiącym — celem powzięcia wiadomości o obecnym stanie jego zdrowia a zarazem wyrażenia mu Najwyższego uznania za liczne i skuteczne trudy, poniesione w celu doprowadzenia do skutku ustawy o podatku spirytusowym.

Peszt, 12 czerwca. Najj. Pan odbył dziś rano przegląd załogi budapeszteńskiej, i wyraził generałom i komendantom pułków Swe najzupełniejsze zadowolenie. Liczna publiczność witała Najj. Pana z olbrzymim zapalem.

Peszt, 12 czerwca. (*Tel. pryw.*) Przy przyjęciu Delegacji wyraził się Najj. Pan z wielkiem uznaniem dla Koła polskiego w sprawie spirytusowej.

Banialuka, 12 czerwca. Najdostojniejszy Cesarzewicz Rudolf odbył dziś rano przegląd załogi tutejszej, poczem o godzinie 8 odjechał do Gradyski.

Banialuka, 12 czerwca. Najd. Cesarzewiczowstwo zwiedzali wczoraj przed południem kościoły i meczety, przyjmowani wszędzie przez duchowieństwo i przełożonych gminnych. Po południu odbyli Najdostojni Cesarzewiczowstwo przejażdżkę na wyżynę przy drodze do Jajce, z kąd rozciąga się wspaniały widok na Banialukę i górną dolinę Vrby. Wieczór odbył Najdost. Cesarzewicz inspekcyę koszar Vrby.

Peszt, 12 czerwca. (*Tel. pryw.*) Dzisiaj rozpocznie sejm węgierski dyskusyę nad regulacyą Żelaznej Bramy. Jest pewnem, że projekt rządowy zostanie przyjęty, tak, że czynności przygotowawcze do regulacji już w ciągu tego lata zostaną przedsięwzięte.

Komisja budżetowa austr. Delegacji rozpocznie prace dopiero z początkiem przyszłego tygodnia albo w wielu delegatów wyjechało do Wiednia. W ten sposób otrzymają najpierw wyjaśnienia od ministrów wspólnych komisye Delegacji węgierskiej.

Poczdami, 12 czerwca. Uciążliwości w oddechaniu u cesarza Fryderyka wzmogły się tak, że odżywianie jest utrudnionem. Skutkiem tego czuje się cesarz słabszym.

Poczdami, 12 czerwca. Lekarze skonstatowali wczoraj wieczorem leką gorączkę u cesarza Fryderyka. W ciągu dnia wczorajszego monarcha nie miał wcale gorączki.

Berlin, 12 czerwca. (*Tel. pryw.*) Stan zdrowia cesarza Fryderyka był w ostatnich dniach mało zadawalniającym; od dwóch dni cesarz spożywać może tylko płynne potrawy;

przytem występuje gorączka. Wiadomość, jakoby profesor dr. Schötter, z Wiednia, został powołany, jest, jak dotąd, nieprawdziwa.

Berlin, 12 czerwca. *Reichs Anzgr.* ogłasza przyjęcie dymisji ministra Puttkammera i donosi o nadaniu mu Wielkiego krzyża komandorskiego orderu Hohenzollerów.

Nordd. Allg. Ztg. oświadcza, iż nieprawdą jest, jakoby cesarz wzywał Puttkammera do usprawiedliwienia się. Puttkammer miał zamiar ustąpić już w chwili zmiany tronu, ale tylko życzenie kolegów przeszkodziło mu wziąć dymisyę przed poprawieniem się stanu zdrowia cesarza.

Rzym, 12 czerwca. Na posiedzeniu Izby oświadczył podsekretarz stanu, że rząd rozróżnia kwestyę odstąpienia terytorium w Zanzibarze od sprawy niegrzeczności przyjęcia pisma gratulacyjnego króla włoskiego przez nowego sułtana. Rząd poczyni wszystko, celem otrzymania zadośćuczynienia i spodziewa się, że nie powstaną żadne zawikłania sprawy.

Decirbi zapytuje ministra wojny, czy prawdą jest, iż podczas marszu z Archico do Agramenta zmarło 40 żołnierzy a wielu zbiegło z szeregów. Minister potwierdza to, dodaje jednak, że liczby zostały przesadzane, poczem odczytuje raport komendanta wojsk, według którego zdarzyło się 11 wypadków śmierci przez uduszenie.

Minister dodaje, że zarządził wstrzymanie marszów i wyraża nadzieję, iż takie niewłaściwości więcej się nie zdarzą.

Strassburg, 12 czerwca. *Landeszeitung* donosi, iż kilku uczniów szkoły wojskowej w Metz przekroczyło istotnie przez niewagę i nieświadomość granicę francuską w pobliżu Amanweiler. Należy oczekiwać ukarania winnych bez względu na to, czy Francja będzie reklamować; a to dlatego, iż wszyscy wojskowi mają ścisły nakaz bezwzględnej szanowania granicy francuskiej.

Sofia, 12 czerwca. *Büro Reutersa* donosi:

Konsul niemiecki, który jest zarazem reprezentantem interesów rosyjskich, wysłał do rządu bułgarskiego notę, w której zażądał satysfakcyi za rzekome znieważenie portretu cara w jednej z restauracyj w Ruszczuku. Wdrożone natychmiast śledztwo wykazało, iż portret cara nie został bynajmniej uszkodzonym, lecz że tylko w miejsce jego zawieszono obraz, przedstawiający bohaterów bułgarskich. Rząd zarządził ukaranie winnych, którymi są urzędnicy ołwi. Cały ten epizod można uważać w ten sposób jako załatwiony.

Petersburg, 7 czerwca. (*Tel. pr.*) Niepewność co do rozwoju stanu rzeczy we Francji wpływa uspakajająco na koła panslawistyczne. Faktem jest, że prasa rosyjska w ostatnich czasach zaczyna się wyrażać w sposób więcej pokojowy.

Bononia, 12 czerwca. Przybyła tu rodzina królewska na uroczystość uniwersytecką, powitana przez włoskich i zagranicznych studentów z wielkim zapalem. Po południu odbyło się w obecności rodziny królewskiej i niezliczonych tłumów odsłonięcie pomnika Wiktora Emanuela.

Wiedeń, 12 czerwca 1888, godzina 10 m. 35. Akcye kredytowe 285.40, anglo-austr. 108.25, Unionbank 201.25, kolej Karola Ludwika 202.—, Południowa 83.75, renta papierowa — 5 pr. gal. hip. listy zastawne — gal. obl. indemn. —, do —, 4 1/2 pr. listy zastawne banku krajowego 92.—, pożyczka krajowa z r. 1883 —, Napoleon-dor 10.01.50, rubel papierowy —. Usposobienie chwiejne.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krowczyński.

Nadesłane.

Wszech nauk lekarskich Dr. Józef Gracka

sekundaryusz szpitala powszechnego ul. Łyczakowska l. 19. A. ord. od 3-5.

Do Jaśnie Wielmożnego Pana Emila Flechnera, c. k. Starosty i Wielmożnego Pana Jełowickiego c. k. Komisarza starostwa w Złoczowie.

Kiedy w miesiącu lipcu zeszłego roku straszliwy pożar zniszczył miasteczko Sasów, a mieszkańców samych przyprawił o wielką nędzę, nikt bynajmniej nie mógł się ludzi najmniejszą nadzieją rychłego odbudowania wspomnianego miasteczka. A jednak nie minął rok cały od wybuchu ognia, a na usuniętych gruzach piętrzy się dziś tak poważna ilość okazałych domów, przeważnie z twardego materiału i blachą krytych, że Sasów, do rzędu najpiękniejszych miasteczek niebawem zaliczyć będzie można, a załuga w tem osobliwie należy się Staroście złoczowskiemu, Jaśnie Wielmożnemu Panu Emilowi Flechnerowi, oraz Wielmożnemu Panu Jełowickiemu, Komisarzowi starostwa, którzy na wieść o pożarze w Sasowie osobiście przybyli na miejsce klęski, a zarządziwszy wszelkie możliwe środki bezpieczeństwa, od tej chwili szczerze i po ojcowskiem zaopiekowali się miasteczkiem i jego nieszczęśliwymi mieszkańcami; nie dopuścili im długo walczyć z głodem i nędzą, a złożywszy komitet ratunkowy z Meżów wysoce w kraju poważanych, również i swym potężnym wpływem całą akcyę ratunkową przeprowadzili dla Sasowa jak najpomysłniej, w skutek czego niejedną z tutejszych pogorzelań, to co mu ogień z jego mienia zabrał, w drodze dobrovolnych ofiar na nowo odzyskał, a przytem ma to dobrodziejstwo, że już szczęśliwym się czuje na swoim gruncie i we własnej ochaie. To też rada gminna miasteczka Sasowa, na posiedzeniu swoim dnia 2 czerwca b. r. uznając w wysokim stopniu dobrodziejstwo i staranność tych przeznaczeń Panów, jednogłośnie uchwaliła najczulsze złożyć podziękowanie i dożgonąć wdzięczność Jaśnie Wielmożnemu Em. Flechnerowi, c. k. staroście i Wielmożnemu panu Jełowickiemu c. k. komisarzowi starostwa w Złoczowie.

Pozwólcie przeto Przeważni Panowie, abyśmy byli tłumaczami tych uczuć podziękowania i wdzięczności, jakie żywią w sercu dla Was nie ino pogorzelań, ale w ogóle wszyscy tutejsi mieszkańcy — Stwórcza nieba niech Wam sowiec wynagrodzi wasze szlachetne czyny i niezmordowane trudy poniesione dla dobra Sasowa i jego mieszkańców. Zycie nam najłaskawszy dobrodziejcie, szczęśliwi, zdrowo i w pomyślności!

Sasów, dnia 7 czerwca 1888.

Wdzięczni i uniżeni

Wiktor Poczekałowicz, naczelnik gm.

Ks. S. Pituzewski, proboszcz gr. kat. i radny miasta.

S. Bienenwald, asesor i lekarz m.

A. Kotowicz, asesor.

Bazyli Hnatuk asesor.

3675

Wszech nauk lekarskich Dr. Emil Lateiner,

po odbyciu specjalnych studyj w zakresie dentystryki w klinikach dentystrycznych wszechnicy w Berlinie, założył wspólnie z ojcem swoim atelier dentystryczne przy placu Maryackim L. 10, i ordynuje od godz. 10 rano do 6 wieczór.

Wszystkie operacye wykonuje na żądanie bez bólu przez znieczulenie za pomocą kokainy i gazu rozwesalającego (Lustgas). 3390

Sztuczne zęby przysposabia na złocze, kauczuku itp.

PROMESY

na losy miasta Wiednia.

Ciągnięcie już 2 lipca b. r.

Cena zlr. 2.75 i stempel.

Główna wygrana 200.000 zł. jakoteż losy oryginalne po kursie urzędowym sprzedaje

KANTOR WYMIANY KITZ i STOFF

We Lwowie, plac Hallckí 1.

Wszelkie zlecenia z prowincyi nskuteczniamy natychmiast bez doliczenia prowizyi. 1836

PRZYJECHALI DO LWOWA

dnia 12 czerwca 1888.

Hotel George'a

Pp. W. hr. Dzieduszycki z Jezupola, J. Książ Puzyna z Narola, S. Pieniążek z Hnilcza, J. Marcoin z Krakowa.

Hotel Angielski.

Pp. A. Remidl z Wolicy, J. Kuorr z Berlina, M. Baranowski z Berlina, M. Wróblewski z Tarnowa, J. Rzepca ze Skolego.

Hotel Langa.

Pp. R. Radler z Wiednia, M. Sobelsohn z Wiednia, S. Berger z Węgier, M. H. Reichwald z Pragi.

W TEATRZE hr. SKARBKA

We wtorek dnia 12 czerwca 1888.

Ósmy gościnny występ

pani Aleksandry Lidte

artystki teatru wielkiego w Warszawie.

Na ogólne żądanie

FRANCILLON

komedja w 3 aktach Aleksandra Dumasa

Początek o godzinie 8mej wieczorem

Pociągi kolejowe

podług zegara lwowskiego.

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy, o godz. 4 minut 3 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 47 minut 15 wieczór pociąg mieszany, o godz. 9 min. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski: o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg mieszany, o godzinie 2 min. 20 po poł. pociąg kurjerski, o godzinie 7 wieczór pociąg mieszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 2 min. 38 w nocy pociąg mieszany, o godz. 2 min. 8 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 6 min. 22 wieczór pociąg mieszany.

Ze Stryja: o godz. 1 min. 35 w nocy pociąg osobowy, o godz. 8 min. 26 rano pociąg osobowy, o godz. 3 min. 40 po poł. pociąg osobowy.

Z Czerniowiec: o godz. 6 min. 40 rano pociąg mieszany, o godz. 8 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 11 min 6 w nocy pociąg mieszany.

Z Bełzca o godz. 5 min. 53 po poł. pociąg mieszany.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 4 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 7 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 2 min. 28 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 8 min. 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Zimnejwody-Rudna: o godz. 4 min. 4 po poł. pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z głównego dworca: o godz. 9 min. 52 przed poł. pociąg mieszany, o godz. 4 min. 11 po poł. pociąg kurjerski, i o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mieszany.

Do Podwołoczysk z dworca Podzamcze: o godz. 10 minut 23 przed poł. pociąg mieszany, o godz. 4 min. 22 po południu pociąg kurjerski i o godz. 11 minut 5 w nocy pociąg mieszany.

Do Czerniowiec: o godz. 9 min. 20 przed poł. pociąg pospieszny, o godz. 9 m. 50 przed poł. pociąg mieszany i o godz. 10 min. 3 w nocy pociąg mieszany.

Do Bełzca: o godz. 7 min. 49 rano i o pociąg mieszany.

Do Stryja: o godz. 5 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 10 minut 35 przed południem pociąg osobowy i o godz. 8 m. 10 wieczór pociąg osobowy.

Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Wyciąg

z rozkładu jazdy od 1go czerwca 1888 Zegar lwowski

Do Lwowa przychodzą:

Godz. 1 min 35 w nocy z Budapesztu, Ławocznego, Stryja, Krosna, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja.

Godz. 8 min. 26 rano z Suchy Chyrowa Stryja i Stanisławowa.

Godz. 3 min. 40 po południu z Suchy, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja.

Godz. 8 wieczorem z Husiatyna.

Odjazd ze Lwowa:

Godz. 5 min. 20 z rana do Stryja, Ławocznego, Budapesztu, Chyrowa i Stróże.

Godz. 10 min. 35 przed połudn. do Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Chyrowa, i Suchy.

Godz. 8 min. 10 wieczorem do Chyrowa i Suchy.

Godz. 10 min. 8 wieczorem do Stanisławowa i Husiatyna.

Nadesłane.

KRONIKA RODZINNA

wychodzić będzie w kwartale następnym w tychże samych warunkach i kierunku, pomieszczając artykuły poświęcone literaturze, naukom i sprawom społecznym, a oprócz tychże niewydane dotąd pamiętniki i korespondencye znakomitych ludzi, powieści, komedye do przedstawienia w teatrach amatorskich, wiadomości polityczne i sprawy bieżące.

Prenumeratorowie Kroniki otrzymają w roku bieżącym, w dodatku bezpłatnym pamiętnik SABINY z GOSTKOWSKICH GRZEGORZEWSKIEJ. W roku przeszłym otrzymywali PRZYGDY NADZWYŻAJNE KSIĘCIA MARCINA LUBOMIRSKIEGO. Prenumeratorowie nowi, przysyłający całkowitą przedpłatę wprost do redakcyi, otrzymają nadto w dodatku również bezpłatny ciekawy PAMIĘTNIKI MARYI WESSLOWY KROLEWICZOWEJ KONSTANTOWEJ SOBIESKIEJ, spisane ze wspomnień i archiwów jej rodziny, wydane nakładem redakcyi lub wspomnianie wyżej pamiętniki ks. Lubomirskiego.

Prenumerata rocznie w Warszawie rs. 4, na prowincyi w kraju i zagranicą rs. 5, to jest w Galicyi zł. 6, Wiel. ks. Poznańskiem marek 10. Stosownie do tego półrocznie i kwartalnie. Pieniądza przesyłać najlepiej wprost do redakcyi.

Warszawa, ulica Mazowiecka Nr. 10

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej. Lwów, dnia 11 czerwca 1888.

Table with columns for 'I. Akcye za sztnkę', '2. Listy zast.', '3. Listy dłużne', '4. Obligacye', '5. Losy miasta Krakowa', '6. Monety'. Rows list various financial instruments and their values in złr. ct.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 9 czerwca 1888.

I. Dług państwa.

Table listing government debt items like 'Jednolity dług państwa w banknot', 'Jednolity dług państwa w srebrze', 'Renty Com.', 'Listy zastw. domen. państw.', 'Renta papierowa', 'Austr. renta zł. wolna od podat.', '2. Obligacye indemu.', '3. Akcye.'

Table listing exchange rates for 'Tow. kol. żel. państw.', 'Połud. kol. państw.', 'I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze'.

4. Listy zastawne losowane.

Table listing interest rates for 'Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny', 'Powsz. austr. zak. kr. ziem.', 'Gal. zak. kr. ziem.', 'Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.', 'Banku krajow.', 'Oblig. komunalne Banku krajowego', 'Gal. banku hip.', 'Banku austro-węgiersk.', 'Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.', 'Zakł. kr. ziem. po 5 1/2 pr.'

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)

Table listing interest rates for 'Kolej Albrechta a 300 zł 5 pr. w. a.', 'Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze', 'Kolej północna po 100 zł. m. k.', 'Kole gal. Kar. Lud. emisya z r 1881', 'Kole gal. Kar. Lud. emisya z r 1884', 'Kole gal. Kar. Lud. emisya z r 1884', 'Kole gal. Kar. Lud. emisya z r 1884', 'Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.'

6. Losy.

Table listing interest rates for 'Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.', 'Clarego po 40 zł. m. k.', 'Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.', 'Karloviča po 10 zł. m. k.'

Table listing interest rates for 'Losy miasta Krakowa', 'Pożyczka miasta Lublany', 'Pożyczka miasta Budy', 'Palfiego po 40 zł. m. k.', 'Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.', 'Fundacya szpitala Areyks. Rudolfa', 'Salma po 40 zł. m. k.', 'St. Genois po 40 zł. m. k.', 'Pożyc. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)', 'Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.', 'Waldsteina po 20 zł. m. k.', 'Windischgratza po 20 zł. m. k.'

7. Weksle (na 3 miesiące).

Table listing interest rates for 'Augsburg na 100 zł. w. p. n.', 'Berlin za 100 mark w. p. n.', 'Frankfurt za 100 mark w. p. n.', 'Hamburg za 100 mark w. p. n.', 'Londyn za 10 ft. szt.', 'Paryż za 100 ft.'

Kurs złota.

Table listing interest rates for 'Dukat cesarski men.', 'Korona', '20 frankowa', 'Rossyjski półimperiał', 'Talar związkowy', 'Srebro'.

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 11. czerwca 1888.

Table listing interest rates for 'Jednolity dług państwa w banknotach', 'Renta w złocie', '5 pr. austr. renta marecowa', 'Akcye banku wiedeńskiego', 'Londyn', 'Napoleonador', 'Dukat cesarski men.', '100 marek niemieckich'.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 16671. (3677 1-3) C. k. sąd powiatowy miej. delg. w Nowym Sączu zawiadamia, że celem zaspokojenia l zaległej od 1 października 1881 raty kapitałowej w sumie 30 zlr. w. a. z odsetkami zwłoki po 9 pr. od dnia 2 października 1881 do dnia zapłaty 2) raty procentowej płatnej w dniu 1 kwietnia 1882 w sumie 8 zlr. 40 et. w. a. z procentem zwłoki po 9 p. od dnia 2 kwietnia 1882 do dnia zapłaty 3) raty kapitałowej w dniu

1 października 1882 zapadłej w kwocie 30 zlr. w. a. z procentem zwłoki po 9 pr. od 2 października 1882 do dnia zapłaty 4) w tymże dniu zapadłej raty procentowej w kwocie 7 zlr 20 et. w. a. z procentem zwłoki po 9 pr. od 2 października 1882 do dnia zapłaty 5) raty procentowej w dniu 1 kwietnia 1883 zapadłej w kwocie 7 zlr. 20 et. z procentem zwłoki po 9 pr. od 2 kwietnia 1883 6) raty kapitalnej w dniu 1 października 1883 zapadłej w sumie 30 zlr. w. a. z procentem zwłoki po 9 pr. od dnia 2 października 1883, 7) raty procentowej w dniu 1 października 1883 zapadłej w sumie

6 zlr w. a. z procentem zwłoki po 9 pr. od dnia 1 października 1883 8) raty procentowej w dniu 1 kwietnia 1884 zapadłej w kwocie 6 zlr. w. a. z procentem zwłoki po 9 pr. od dnia 2 kwietnia 1884 9) reszty dłużnego kapitału w kwocie 150 zlr. z procentem zwłoki po 9 pr. od dnia 2 października 1884 aż do dnia zapłaty liczyć się mającym wraz z kosztami w kwocie 7 zlr. 27 et. tudzież kosztów egzekucyjnych w kwotach 4 zlr. 87 et. i 8 zł. 56 et. już przyznanych i za podanie niniejsze w kwocie 12 zlr. 31 et. w. a. się przysługujących odbędzie się w tymże sądzie licyta-

cyjna publiczna sprzedaż ciała hip. wyk. l. 101 gminy Paszyn objętego wedle karty B. poz. 1 dłużnika Jana Majocha własnego na kwotę 690 zlr. w. a. oszacowanego w 2 terminach mianowicie w dniu 10 lipca 1888 i w dniu 10 sierpnia 1888 każdym razem o godzinie 10 rano. Wadyum wynosi 69 zlr. w. a., wyciąg hip. protokół oszacowania sprzedać się mającego ciała hip. tudzież reszta warunków licytacyjnych mogą być w registraturze sądowej przejrane. Nowy Sącz, 15 marca 1888.

L. 1915 (3615 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności Towarzystwa Zaliczkowego w Gorlicach w kwocie 190 złr. publiczną egzekucyjną sprzedaż realności w Przegoninie położonych a mianowicie: 1) całego ciała hipot. w Przegoninie położonego whl. 35 tudzież połowy ciała hipotecznego whl. 57 objętego w Przegoninie położonego własność Tymka Władki będącego 2) ciała hip. whl. 2 objętego Fecka Staszczaka własnego na dzień 25 czerwca 1888 i 1 sierpnia 1888 każdym razem o godz. 10 rano w Gorlicach.

Cena wywołania 210 złr.

Wadium 21 złr.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowionym jest adw. dr. Neumann.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne, przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy Gorlice, dnia 4 maja 1888.

L. 255. (3535 1—3)

W tutejszym c. k. sądzie powiatowym odbędzie się na prośbę Jabóba Gottfrieda celem zaspokojenia resztującej wierzytelności 200 złr. w. a. z pn. publiczna sprzedaż realności pod l. k. w Lutowiskach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej dłużnika Seinwla Deutscha własnej w dwóch terminach dnia 28 czerwca 1888 i 2 sierpnia 1888 każdym razem o godzinie 10tej przed południem.

Cena wywołania stanowi kwota 1380 złr. w. a.

Zakład 138 złr. w. a.

Na pierwszym terminie realność tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na drugim terminie także i niższej takowej najwięcej ofiarującemu sprzedana zostanie.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy Lutowska, dnia 24 marca 1888.

L. 2292 (3629 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Żabnie ogłasza, iż celem zaspokojenia należności Eliaszki Wolfa w kwocie 33 złr z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniu 4 lipca i 8 sierpnia 1888 każdym razem o godz. 10 rano, ponowna egzekucyjna licytacja realności l. w. h. 24 gm. Otfinów objętej, dłużnika Majera Lichtiga własnej.

Cena wywołania 330 złr.

Wadium 33 złr.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Jan Mika w Otfinowie. Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Żabno, 11 maja 1888.

L. 2447 (3651 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Żabnie ogłasza, iż celem zaspokojenia należności Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji 3 rat po 15 złr. 94 ct. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniu 4 lipca i dnia 8 sierpnia 1888 zawsze o godzinie 10 rano, egzekucyjna licytacja realności l. w. h. 2 gm. Miechowiec wielkie objętej, Franciszka i Józefa Kubasiów własnej.

Cena wywołania 500 złr.

Wadium 50 złr.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Gałeczki adwokat w Tarnowie.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Zabno, dnia 11 maja 1888.

L. 4097 (3625 1—3)

C. k. sąd powiatowy miej. delg. w Przemyślu podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Jędrzejowi Solnikowi w Nowosiółkach o zapłaceniu;

3 raty z 1 sierpnia 1884 25 złr., 8 pr. zwłoki od 1 sierpnia 1884 do dnia zapłaty; 4 raty 1 lutego 1885 25 złr., 8 pr. zwłoki od 1 lutego 1885 do dnia zapłaty; asekuracji ogniowej 5 złr. 88 ct., 8 pr. zwłoki od 19 lutego 1885 do dnia zapłaty; 5 raty z 1 sierpnia 1885 25 złr., 8 pr. zwłoki od 1 sierpnia 1885 do dnia zapłaty; 6 raty z 1 lutego 1886 25 złr., 8 pr. zwłoki od 1 lutego 1886 do dnia zapłaty; asekuracji ogniowej 3 złr. 63 ct., 8 pr. zwłoki od 20 lutego 1886 do dnia zapłaty; 7 raty z 1 sierpnia 1886 25 złr. 8 pr. zwłoki od 1 sierpnia 1886 do dnia zapłaty; 8 raty z 1 lutego 1887 25 złr. 8 pr. zwłoki od 1 lutego 1887 do dnia zapłaty; asekuracji ogniowej 3 zł. 32 ct. 8 pr. 9 raty z 1 sierpnia 1887 25 złr. 8 pr. zwłoki od 1 sierpnia 1887 do dnia zapłaty;

zwłoki od 19 lutego 1887 do dnia zapłaty; pozostałego kapitału do zapłaceniu 444 złr. 50 ct. w. a. przeprowadzoną zostanie na dniu 13 lipca 1888 i na dniu 13go sierpnia 1888 każdym razem o godzinie 10 rano w sądzie bióro nr. 27 przymusowa sprzedaż realności dłużnika

własnej w Nowosiółkach pod l. k. 70 położonej wyk. hip. l. 242 ks. gr. gminy, Nowosiółki objętej.

Cenę wywołania, która jest także ceną szacunkową wynosi kwota 1500 złr.

Wadium 10 pr. tej sumy.

Na pierwszym terminie realność tylko za cenę wywołania lub powyżej tejże, na drugim terminie także i poniżej ceny wywołania sprzedana zostanie.

Resztę warunków sprzedaży i wyciągi hipoteczny można przejrzeć w registraturze. Przemyśl, 26 marca 1888.

L. 1079 (3614 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Białej podaje do wiadomości że w dniu 6 lipca i w dniu 10 sierpnia 1888 każdym razem o godzinie 10 z rana odbędzie się celem zaspokojenia pretensyi Maryanny Gardas w resztującej kwocie 40 złr. w. a. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności Marcina Jakóba własnej w Wilkowicach pod l. k. 204 objętej.

Cenę wywołania stanowi kwota 554 złr. Wadium wynosi 60 złr.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszym sądzie. Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został Jan dr. Rosner.

Biała, dnia 26 marca 1888.

L. 2774 (3661 1—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 9 lipca 1888 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 10 sierpnia 1888 nawet poniżej takowej, licytacja realności l. k. 138 w Budzanowie według wyk. hip. 1051 Leiby Semmla własnej i realności l. k. 71 w Budzanowie według wyk. hip. 521 Wasyla Dmytryka własnej, na rzecz powiatowej kasy oszczędności w Trembowli pto 144 zlr. 32 ct. z pn.

Cena wywołania dla realności l. k. 128 wynosi 250 złr., zaś dla realności l. k. 71 w Budzanowie 3205 złr.

Wadium 10 pr. ceny wywołania.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciągi tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. Tomasz Gordaszewski z Budzanowa.

W razie nieudanej sprzedaży na powyższych terminach, wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 10 sierpnia 1888 godz. 11 rano. Budzanów, dnia 7 maja 1888.

L. 5363 (3560 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia, że celem zaspokojenia wierzytelności dra Ludwika Vrabetzka w kwocie 400 złr. z przynal. odbędzie się w dniu 19 lipca i 23 sierpnia 1888 o godzinie 10 rano w biurze I. sądu tutejszego przymusowa sprzedaż realności dłużniczki Antoniny Dzwonkowskiej własnej, wyk. hipotecznym 146 księgi gruntowej gminy katastralnej Stanisławów objętej.

Cena wywołania wynosi 3348 złr. 24 ct., wadium 334 złr. 82 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. Hauser.

Resztę warunków, wyciągi tabularny i protokół oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.

Stanisławów, 12 maja 1888.

L. 13573 (3176 1—3)

C. k. miej. del. sąd pow. w Tarnopolu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie 4 rat po 9 złr. 5 ct., 5 rat po 9 złr. 5 ct. i 8 rat po 6 złr. 3 ct. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 166 w Dołzance położonej, według wyk. hip. 57 Franka Chudoby względnie tegoż masy spadkowej własnej w tutejszym sądzie w drodze publicznej licytacji na rzecz gal. Zakładu kredyt. włośc. dnia 25 lipca 1888, o godz. 10 rano przedsięwzięta zostanie także niższej ceny wywołania 500 złr. wa.

Wadium wynosi 5 pr. ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież wyciągi hip. realności przejrzeć można w tut. registraturze.

Tarnopol, 15 sierpnia 1887.

L. 7555. (3206 1—3)

W c. k. sądzie powiat. miejsk. deleg. S. II. we Lwowie w biurze 4 przeprowadzoną będzie dnia 20 lipca i 20 sierpnia 1888 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacja realności wyk. hip. l. 181 księgi gr. gminy Kleparów objętej, poprzednio Karola Michałki, Isela Miecha i Józefa Stoybera własnej, obecnie do Joela Miecha Jana Kuczkiwicza, Pawła Freunda, Leona Popiela i Bernarda Goldmana należącej, wraz z fabryką cerazyny i wszystkimi przynależnościami na zaspokojenie pretensyi Banku krajowego królestwa Galicyi i Lodomerji z królestwem Krakowskiem w kwocie 25.000 zł. w. a. z pn., na pierwszym terminie nastąpi sprzedaż tylko powyżej lub za cenę wywołania 96.354 zł. 6 ct. na

drugim zaś poniżej takowej, lecz nie niżej 1/3 części takowej.

Wadium 9635 zł. 46 ct.

Kuratorem niewiadomego z miejsca pobytu Karola Michałki i nieobjętej masy spadkowej Leona Popiela ustanowiono adwokata dr. Paździere z substytucją adw. dr. Nathansohna, a kuratorem tych wszystkich, którzyby po dniu 10 lutego 1888 prawa rzeczowe na tej realności nabyli, lub którymy uchwały w tej sprawie zapadłe doręczone być nie mogły p. adw. Skowronskiego a tegoż substytutem ad. dr. Lehmana. Resztę warunków, wyciągi hipoteczny i akt oszacowania wolno interesowanym przejrzeć w registraturze.

Lwów, 15 maja 1888.

L. 4650. (3665 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Lisku uwiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Arona Kannaera w kwocie 2378 złr. 91 ct. wa. z pn. odbędzie się w zabudowaniu sądowym w dniu 10 lipca 1888 i 7 sierpnia 1888 zawsze o godzinie 11 rano publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 32 w Serednim wielkim położonej ciała hipotecznego niestanowiącej Chaima Randa własnej przynajmniej za cenę wywołania.

Dnia 11 września 1888 o godzinie 11 rano, termin do złożenia lepszych warunków licytacyjnych.

Cena wywołania 950 złr.

Wadium 95 złr.

Inne warunki w sądzie przejrzeć można.

Lisko, dnia 21 maja 1888.

L. 7373. (3639 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że w drodze egzekucyi prawomocnego nakazu zapłaty z dnia 13go maja 1886 l. 7175 celem zaspokojenia wierzytelności wkslowej Ropczyckiej Kasy oszczędności w kwocie 490 złr. z procentem po 6 od sta dnia 23 kwietnia 1886 r. bieżącym 1/3 pr. prowizya i kosztami 3 złr., 24 złr. 16 ct., 15 złr. 80 ct i 41 złr., 12 złr. 7 ct. odbędzie się w dwóch terminach mianowicie: 30go czerwca 1888 i 30 lipca 1888 r. każdym razem o godzinie 10tej z rana sprzedaż przez publiczną licytację sum hipotecznych 9500 złr., 105 złr., 330 złr., i 120 złr. w stanie biernym majątności Dobrzechówka ad Różanka, Antoniny Dembińskiej własnej na rzecz Tekli z Mynarskich Dembińskiej wedle Dom 297 pag. 60 n. 42 on i Dom 297 pag. 70 n. 44 on. zaintabulowanych.

Cena wywołania 10.055 złr. w. a.

Wadium 1.005 złr. 50 ct. w. a.

Resztę warunków i wyciągi hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Tarnów, dnia 17 maja 1888.

L. 1083. (3679 2—3)

Na zaspokojenie wierzytelności Eisiga Raba w kwocie 1200 złr. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 15 czerwca i dnia 13 lipca 1888 licytacyjna sprzedaż realności dłużników Jakóba i Chaji Pinców własnej pod l. k. 48 w Jarosławiu mieście położonej.

Wadium wynosi 10 pr. ceny wywołania 6.000 złr.

Bliższe warunki, akt detaksacyi i wyciągi tabularny dostarczy registratura.

Kuratorem dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanowiony adwokat dr. Julian Ruczka.

C. k. sąd powiatowy Jarosław, 26 marca 1888.

L. 17153. (3624 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza niniejszem, że celem zaspokojenia należności Izaaka Schussheima w kwocie 150 złr. z pn. i 80 złr. z pn. przeprowadzi c. k. Notaryusz Frankowski jako komisarz sądowy w swej kancelaryi notaryalnej w Przemyślu, w dniu 5go lipca 1888 i w dniu 2 sierpnia 1888, zawsze o godzinie 10 rano, egzekucyjną licytację sumy 800 złr. niegdys w stanie biernym realności pod nr. 61 w Przemyślu na Podgórzu Israela i Leiby Mehrow własnej zahipotekowanej, a obecnie na cenę kupna tej realności przeniesionej i w tabeli kolokacyjnej z 3 marca 1886 l. 672 na I. miejscu kolokowanej.

Cena wywołania wynosi 800 złr.

Wadium 80 złr.

Na pierwszym terminie sprzedaż li za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim nawet niżej takowej nastąpi.

Bliższe warunki i wyciągi tabularny można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Tarnawski w Przemyślu. Przemyśl, 11 stycznia 1888.

L. 3002. (3640 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Sądowej Wieszni ogłasza, że w dniu 20 czerwca 1888 o 10 godzinie rano odbędzie się celem zaspokojenia 10 rat po 24 złr. 76 ct. i reszty kapitału 151 złr. 26 ct. w. a. z pn. od Mateusza Górniaka na rzecz Zakładu kredyto-

wego włościańskiego się należącej publicznej licytacja realności włościańskiej pod lk. 64 w Wołostkowie położonej ciała tabularnego niestanowiącej dłużnika własnej.

Cena szacunkowa 800 złr.

Wadium 40 złr.

Bliższe warunki można przejrzeć w registraturze sądowej.

Sądowa Witznia, 30 maja 1888.

L. 5757 (3648 2—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Haliezu odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Pukasowcach położonej, wedle wyk. hip. 22 tejże gminy dłużnika Romana Hefków własnej na zaspokojenie pretensyi resztującej w kwocie 120 złr., dnia 27 czerwca 1888 o godz. 10 rano, za cenę 135 złr. w. a. lub poniżej takowej.

Wadium wynosi 13 złr.

Resztę warunków licytacyjnych wyciągi tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć. Dla wierzycieli którymy uchwała licytacyjna przed terminem doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratorem dr. Przesmyckiego w Haliezu. Halicz, dnia 24 grudnia 1887.

L. 722. (3609 2—3)

Dnia 19 Junia, 1888 i dnia 20 Julia 1888 o godziny 10 rano odbędzie się w tutejszym Sudi egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pid nr. konk. położonej w Sorocku Panka Kruhłaka własnej wykazom hipot. nr. 243 toji hromady obniatoj zo wsmy do toji realnosti należaszczymy hruntamy i druhyjmy prynadżestnostiamy w sprawi Obszczoho rolnycho kredytnoho Zawedenija dla Halycy i Bukowyny w likwidacyji wo Lwowi proti w Panka Kruhłaka w Sorocku pto 164 zlr. 46 kr. w. a. z pn.

Cena wyklyczna wynosyt 500 zlr. w. a. Wadium 50 zlr. w. a.

Pry perzym termini realnist ta tilko za a bo wyszse ciny wyklycznoji, pry druhyjmy nawet nyszse tojż bude prodana.

Proczy ustowija licytacyjni swobodno perehlanuty w tusodowij registraturi. Kuratorem dla nezwisnych wiryteluj ustanowiono Pana Fylypa Basarabowycza zi Skalata.

C. k. Sud powitowyj.

Skalat, dnia 29 Marta 1888.

L. 723. (3610 2—3)

Dnia 19 Junia 1888 i dnia 20 Julia 1888 o godziny 10 rano odbędzie się w tutejszym Sudi egzekucyjna publiczna sprzedaż realnosti pid n. k. 273 w Sorocku położenoji w sprawi Obszczoho rolnycho kredytnoho Zawedenija dla Halycy i Bukowyny w likwidacyji proti w Wasylewu Dudun pto 317 zlr. 52 ct. w. a.

Cena wyklyczna wynosyt 400 zlr. w. a. Wadium 40 zlr. w. a.

Pry perzym termini realnist tilko za a bo wyszse ciny wyklycznoji, pry druhyjmy nawet wyszse takojż prodana bude.

Proczy ustowija licytacyjni swobodno perehlanuty w tusodowij registraturi. Kuratorem dla nezwisnych wiryteluj ustanowieno p. Fylypa Basarabowycza zi Skalata.

C. k. sud powitowyj.

Skalat, 29 Marta 1888.

L. 10420. (3604 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 567 i 567 złr. a. w. z przyn. odbędzie się dnia 12 lipca 1888 o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacja do Estery Riedler zam. Schreiber wedle wyk. hip. l. 452 Dz. III karta B. należącej realności pod l. k. 571 3/4 we Lwowie położonej, na którym terminie realność ta nawet niżej ceny wywołania 20.000 złr. w. a. sprzedana zostanie, że jako wadium kwota 1.000 złr. w. w. złożoną być ma, akt oszacowania, wyciągi hipoteczny i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla wszystkich tych wierzycieli hipotecznych którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 4 marca 1888 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymy uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczącej, z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Błażejowski kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Jekelles mianowany został.

We Lwowie, dnia 26 maja 1888.

L. 1317. (3608 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kulikowie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Ozyasza Alster przeciw Wasylowi Tiutunykowi pto 15 złr. w. a. z pn. licytowaną będzie w sądzie tutejszym w dniu 15 czerwca i 5 lipca 1888 o godzinie 10 rano realność pod l. w. h. 456 w Żelcu położona ciała tabularne stanowiąca.

Cena wywołania 350 złr. w. a.

Wadium 35 złr. w. a.

Reszta warunków i akta przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kulików, dnia 28 marca 1888.

L. 7099. (3587 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Bóbrce podaje do wiadomości że w sprawie egzekucyjnej Abrahama Ehrego przeciw Janowi Węgryn synowi Józefa o zapłacenie 65 złr. z pn. przeprowadzoną zostanie przymusowa publiczna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod l. d. 2 wk. l. 89 i połowy ciała hipotecznego wh. l. 90 gminy Wołowe objętych dłużnika własnych w dwóch na dzień 10 lipca i 8 sierpnia 1888 o godzinie 10 rano w zabudowaniu tego sądu wyznaczonych terminach na pierwszym za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na drugim i niższej tej ceny.

Wartość szacunkowa 495 złr.
Poręczne 50 złr. w. a,
Kurator Teofil Waydowski w Bóbrce.
Inne warunki w registraturze sądowej przeglądane, o stanie tabularnym w urzędzie hipotecznym a o zaległych podatkach w urzędzie podatkowym przekonać się można.
C. k. sąd powiatowy.
Bóbrka, dnia 20 września 1887.

L. 5734. (3268 2—3)
W c. k. sądzie powiatowym w Tyczynie celem zaspokojenia wierzytelności kasy oszczędności miasta Rzeszowa w kwocie 75 złr. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nk. 101 w Tyczynie położonej wykazem hipotecznym l. 181 księgi głównej gminy katastralnej Tyczyn objętej na imię Jana Domino zainstalowanej w dniu 19 lipca i 20 sierpnia 1888 każdym razem o 10 godzinie rano.
Cena wywołania 300 złr.
Wadyum 30 złr.
Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.
Tyczyn, dnia 27 sierpnia 1887.

L. 12512 (3588 3—3)
W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10tej rano w dniu 20 czerwca 1888 tylko za 500 złr. lub powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 25 lipca 1888 nawet niższej takowej licytacja realności lwh. 47 gmina katastralna Horpin, Maryi i Jędrzeja Chrzastowskich Mazurów własnej, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie pto 78 zhr. 88 ct. z pn.
Cena wywołania 500 złr.
Wadyum 50 złr.
C. k. sąd powiatowy.
Kamionka, str. 30 marca 1888.

L. 5206. (3586 3—3)
Dnia 28 czerwca 1888 i dnia 9 sierpnia 1888 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 98 w Rakowej wyk. hip. 129 ks. gr. gminy Rakowa objętej na Julianę i Staszczak 2 Konik zhipotekowanej, w sprawie Oleksy Hoszczak przeciw Julianie i Staszczakowej 2 Konik pto 100 złr. w. a. z pn.
Cena szacunkowa wywołania wynosi 270 złr. w. a.
Wadyum 27 złr.
Przy pierwszym terminie realność za lub wyżej ceny wywołania, przy drugiej nawet niższej takowej sprzedana będzie.
Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszemu sądzie przeglądane, o stanie tabularnym w urzędzie hipotecznym a o zaległych podatkach w urzędzie podatkowym przekonać się można.
C. k. sąd powiatowy miej. del.
Sambor, dnia 11 maja 1888.

L. 5957 (3600 3—3)
C. k. sąd powiatowy z Zmigrodzie podaje do publicznej wiadomości, iż dnia 18 lipca, 17 sierpnia 1888 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie powiatowym publiczna przymusowa sprzedaż połowy realności pod l. 33 w Zmigrodzie położonej według wyk. hip. l. 330 ciała tabularne stanowiącej dłużnika Jakóba Ochweta własnej na zaspokojenie pretensyj Leiby Findlinga jako prawnobny Mendla Fachera w kwocie 400 złr. w. a. z pn.
Cena wywołania wynosi 550 złr. zaś wadyum 55 złr. protokół oszacowania i bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.
Zmigrod, 31 marca 1888.

L. 635 (3589 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Łące ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Franciszka Dziubczyńskiego i tow. przeciw Maryi Sanockiej 2 ślubu Pakos i Michałowi Pakos pto 29 zhr. 67 ct. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż 1/4 części nietabularnej realności dłużniczej pod l. 36 sub 49 w Dublanach w dniu 20 lipca i 21 sierpnia 1888 zawsze o godzinie 10 rano.
Cena wywołania 210 złr.
Wadyum 21 złr.
Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.
Łąka, 27 marca 1888.

L. 2279 (3583 3—3)
C. k. sąd powiatowy ogłasza, że w dniu 16 lipca i 20 sierpnia 1888 każdym razem o godz. 11 przed południem przedsięwzięcie egzekucyjną sprzedaż: a) połowy posiadłości lwh. 329, b) połowy posiadłości lwh. 571 w Świątnikach górnych położonych Franciszka Katarby (Opity) własnością będących na zaspokojenie pretensyj Joachima Gronnera w kwocie 200 złr. wa. z pn. przy wywołaniu cen ad a) 1500 złr., ad b) 600 złr.
Wadyum wynosi 150 złr. i 60 złr.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w registraturze.
Podgórze, dnia 15 marca 1888.

Konkursy.

L. 1348 pr. (3636 2—3)
Przy sądzie krajowym w Krakowie opróżniona jest posada rady sądu krajowego w VII randze.
Ubiegający się o tę, lub przy innym sądzie kolegiálním opróżnić się mogącą posadę rady sądu krajowego, wniosą swe podania w drodze przepisanej do Prezydium sądu krajowego w Krakowie do 27 czerwca 1888.
W Krakowie dnia 5 czerwca 1888.

L. 7654 (3692 1—3)
Rada szkolna krajowa rozpisuje niniejszym konkurs na posadę starszego nauczyciela przy ek. Seminarjum nauczycielskiem w Tarnowie i Tarnopolu.
Do posad tych przywiązana jest płaca w myśl ustawy z dnia 9 kwietnia 1870 Dz. u. p. nr. 46 i z d. 15 kwietnia 1873 dz. u. p. nr. 48.

Kandydaci o posadę przy seminarjum tarnowskim wykazać się mają kwalifikacją do szkół średnich z nauk przyrodniczych kandydaci zaś o posadę przy seminarjum tarnopolskiem kwalifikacją do szkół średnich z języka polskiego tudzież z geografii i historii.
Podania wnosić należy za pośrednictwem bezpośrednio przełożonej władzy do Prezydium ek. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do 30 czerwca b. r.
We Lwowie, 6 czerwca 1888.

L. 3464 (3685 1—3)
Przy sądzie obwodowym w Tarnowie opróżniona została posada adjunkta kancelaryjnego w X. klasie rangi z systemizowaną płacą i dodatkiem aktywalnym.
Podania o tę lub przy innym sądzie kolegiálním opróżnić się mogącą posadę adjunkta kancelaryjnego wnosić należy do 12 lipca 1888 do Prezydium sądu obwodowego w Tarnowie.
Prezydium sądu wyższego
Kraków, 4 czerwca 1888.

L. 4931 (3687 1—3)
Siedm posad kancelistów do prowadzenia ksiąg gruntowych w XI klasie rangi ze systemizowanymi należyciami a mianowicie przy ek. sądach powiatowych w Birczy, Delatynie, Kałuszu, Łące, Przemyslanach, Sądowej Wiszni i Sieniawie jest do obsadzenia.
Ubiegający się o te lub o posadę zwykłego kancelisty przy innym sądzie powiatowym lub kolegiálním w okręgu ek. wyższego sądu krajowego we Lwowie opróżnić się mogący, wniosą swoje udokumentowane podania w drodze przepisanej do 12 lipca 1888 do dotyczących Prezydium.
Lwów, 6 czerwca 1888.

L. 4980 (3688 1—3)
Dwie posady adjunktów sądowych przy sądach obwodowych w Kołomyi i Tarnopolu w IX. klasie rangi z systemizowanymi należyciami są do obsadzenia.
Ubiegający się o te lub o posady adjunktów sądowych przy innych sądach kolegiálních lub powiatowych Galicji wschodniej także bez oznaczenia miejsca służbowego opróżnić się mogący, wniosą swoje udokumentowane podania w drodze przepisanej do Prezydium sądu obwodowego w Kołomyi ewentualnie w Tarnopolu najdalej do 30 czerwca 1888.
Lwów, 6 czerwca 1888.

L. 4963 (3689 1—3)
Dwie posady radeów sądu krajowego a to jedna przy sądzie krajowym we Lwowie druga zaś przy sądzie obwodowym w Kołomyi z poborami VII. klasy rangi są do obsadzenia.
Ubiegający się o tę ewentualnie o taką posadę przy innym sądzie kolegiálním Galicji wschodniej opróżnić się mogący, wniosą swoje udokumentowane podania w drodze przepisanej najdalej do 30 czerwca 1888 do Prezydium ek. sądu krajowego we Lwowie, ewentualnie do Prezydium sądu obwodowego w Kołomyi.
Lwów, 7 czerwca 1888.

Upadłości.

L. 15480 (3647 2—3)
C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie na zasadzie §. 62 ord. konk. zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Jakóba Landaua, nieprotokołowanego kupca towarów bławatnych w Krakowie a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle o ile takowy położony jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.
Komisarzem konkursowym ustanawia się Pana c. k. Radeę sądu krajowego Krzyżanowskiego a tymczasowym zarządcą masy pana adwokata dra. Leona Rothweina z substytucją p. adw. dra. Maurycego Schönberga.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 26go czerwca 1888 o godzinie 10 przed południem przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensje wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował do dnia 2 sierpnia 1888 w c. k. sądzie krajowym w Krakowie, podług przepisu ordynacyi konkursowej, unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 20 sierpnia 1888, o godz. 10 rano w biurze komisarsza konkursowego oznaczonym, wywierzycielni, i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensje swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni przysługują prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Krakowie lub w jego pobliżu nie zamieszkują winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Krakowie zamieszkałego, w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarsza konkursowego wierzycielom rzezonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionymby został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.
Kraków, 6 czerwca 1888.

L. 24272. (3630 3—3)
C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie otwiera niniejszym konkurs na wszystkich ruchomy, jakoteż na wszystkich nieruchomości, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa, z dnia 25 grudnia 1868 nr. 1 D. p. p., położony majątek Romana Woyczyńskiego protokołowanego kupca we Lwowie.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu c. k. radeę sądu krajowego dr. Hofmoki, jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adw. dr. Srokowskiego wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 21 czerwca 1888 godzinę 10 przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąkolwiek pretensją do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem dnia 7 sierpnia 1888 i podać ją na terminie na dzień 5 września 1888 godzinę 10 przed południem, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytożony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swymi pretensjami, przysługują prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcę onego i członków wydziału wierzycieli — inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl paragr. 68 ustawy konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczone będą w „Gazecie Lwowskiej“.

Z c. k. sądu krajowego.
Lwów, dnia 7 czerwca 1888.

L. 4494 (3660)
Przemyski c. k. sąd obwodowy jako konkursowy ogłasza, że w miejsce Hugona Królikowskiego zamianowany został c. k. adjunkt sądowy dr. Marcell Misiński komisarszem konkursowym masy rozbiorowej Saula Bornsteina.
Przemysł, 2 maja 1888.

Księgi gruntowe.

L. 70 (3666)
Komisya hipoteczna ogłasza, iż wyłożyła do powszechnego przeglądu projekt księgi gruntowej dla gminy katastralnej „Rajczy część I“ wyznaczając termin do wnoszenia zarzutów do dnia 22 czerwca 1888.
Miłówka, 8 czerwca 1888.

L. 71 (3667)
Komisya hipoteczna ogłasza, że dochożenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Rajczy część II dnia 23 czerwca 1888 rozpoczyna.
Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.
Miłówka, 8 czerwca 1888.

L. 24 (3670)
C. k. komisya hipoteczna w Rabce urzędująca, zawiadamia, iż złożone u niej zostały do powszechnego przejrzania arkusze posiadania i inne akta służące mające do założenia księgi gruntowej dla gminy Słonne.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w sądzie powiatowym na dniu 20 czerwca 1888 w którym dalsze dochodzenia prowadzić będzie.
Rabka, dnia 2 czerwca 1888.

L. 25 (3671)
Komisya hipoteczna ogłasza, że dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Słonne w dniu 18 czerwca 1888 w urzędowej swej siedzibie w Rabce rozpoczyna.
Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.
Rabka, 2 czerwca 1888.

Kuratele.

L. 12047 (3663 1—3)
Apolonia Cebrowska ze Szmankowic uznana została marnotrawczynią kuratorem Oleksą Cebrowski.
C. k. sąd powiatowy
Czortków, 13 października 1887.

L. 4470 (3678 1—3)
Damian Chomiak z Berlina został w miejsce Hrycia Dutki, kuratorem marnotrawców Romana i Domki Storozuków z Berlina ustanowiony.
C. k. sąd powiatowy
Brody, 31 marca 1888.

L. 1892 (3646 1—3)
Klara i Józef małżonkowie Tragarzowie z Ryglie uznani zostali marnotrawnymi dla Florentyny Klary Tragarzowej ustanowiono kuratorem Pawła Jachra dla Józefa Tragarza Tomasza Bazie obaj z Ryglie.
Z c. k. sądu powiatowego
Tuchów, dnia 24 kwietnia 1888.

Wyroki prasowe.

Das f. f. Kreisgericht in Bozen hat auf Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnis vom 9 Mai 1888. 3. 1869, die Weiterverbreitung der Druckschriften: „Sturm“ ddo. Zürich 1888 Verlagsmagazin 3. Schönböck — und Anarchistisch-communistische Bibliothek“, Heft I, Revolutionäre Regierungen, von Peter Krapotkin, übersetzt aus dem Französischen und herausgegeben von der Gruppe: „Autonomie“ — London — nach den §§ 58 b, c, 65 b. 122 und 305 St. G., verboten.

Das f. f. Landesgericht in Prag hat auf Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnis vom 30 April 1888. 3. 11101, die Weiterverbreitung der Extrablätter der in Chicago erscheinenden Zeitschrift „Vorboten. Gebenblatt an den 11 November 1887“ nach §§ 58 c, 59, c, 122 a und 305 St. G. verboten.

Das f. f. Kreisgericht in Eger hat auf Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnis vom 5. und 12 Mai 1888 33-3574 und 3789, die Weiterverbreitung der Beilage zur Nr. 17 der Zeitschrift „Der westböhmische Grenzboten“ vom 28 April 1888 „Marienbader Nachrichten“ wegen des Artikels „Ziffa“ nach § 300 St. G. und der Nr. 37

ber „Egerländer Zeitung“ vom 9 Mai 1888 wegen des Artikels „Bei da Basfl denna in Himmel tumma is“ nach § 303 St. G. verboten

Das k. k. Kreisgericht in Brüx hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnis vom 15 Mai 1888, 3, 2516, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Deutsche Volksschrift“ Nr. 19 vom 12 Mai 1888 wegen der Artikel: „Ueber den Niedergang des Deutschen“ „Ritter von Schönerer“ und „Briefkasten der Redaction“ nach §. 305 St. G. verboten.

N. 126 (3483)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht in Wien als Präsidium hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des auf der Rückseite der nichtperiodischen Druckschrift (Karte) mit dem Titel: „Unbersälschte Deutsche Worte“ enthaltenen Gebildes das Vergehen nach §. 302 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. G. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 29 Mai 1888.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 7281. (3469 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie na skutek podania Samuela Sachwalda de praes. 11 maja 1888 l. 7281 wzywa posiadacza rzekomo zgubionej karty wkładowej Tarnowskiej Kasy oszczędności nr. 23772 na 30 zł. opiewającej, aby takową w przeciągu 6 miesięcy w tutejszym sądzie złożył, gdyż po bezskutecznym upływie tegoż terminu rzeczona karta wkładowa za wszelkich skutków prawnych pozbawiona uznana zostanie.

Tarnów, dnia 24 maja 1888.

L. 5865. (3472 1—3)

Stanisławowski c. k. sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Ozyasza Schwerdfingera, że na prośbę Judy Krämera wydano przeciw niemu dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 150 zł. z przynależnościami i doręczono takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu adwokatowi Hauserowi z zastępstwem tutejszego adwokata dr. Michała Fischlera z wezwaniem, aby w czasie należytych udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informację lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

Stanisławów, 23 maja 1888.

L. 6876 (3632 2—3)

Niniejszem podaje się do powszechnej wiadomości, że z dniem 1 października 1888 nowy kurs nauki w ek. szkole leśnej w Bolechowie się rozpoczyna.

Całkowity kurs trwać będzie 11 miesięcy i upływa z końcem sierpnia 1889.

Uczniowie zostaną pomieszczeni w zakładzie (w internacie).

W tym kursie wykładane będą następujące przedmioty: 1) uprawa lasu; 2) użytkowanie lasu; 3) ochrona lasu; 4) łowiectwo; 5) ustawa leśna; 6) budowa dróg; 7) budownictwo; 8) pierwsze zaopatrywanie uszkodzonych robotników w lesie; 9) botanika; 10) Entomologia; 11) obliczenie miąższości drzew; 12) arytmetyka; 13) geometria; nauki przyrodnicze; 15) rysunki.

Ogólny język wykładowy polski a dla lepszego obeznania się z mową niemiecką będą wykładane dwa przedmioty w tym języku.

Szczególniejszy wzgląd będzie położony na pouczenie praktyczne we wszystkich działach leśnictwa w czasie liczynek ekskursji. Przy kompetowaniu o miejsce pomocników leśnych, a względnie ek. leśniczych będą mieli ukonczeni uczniowie szkoły leśnej pierwszeństwo.

Utrzymanie jednego ucznia w czasie całego kursu, nie wliczając sprawienie udzieży, tudzież wydatków z powodu większych naukowych wycieczek, będzie wynosić około 300 (Trzysta) złr. wa.

Bezpłatnie otrzyma przyjęty uczeń odpowiednio urządzone pomieszkanie z pościelą, urządzenie potrzebne w jadalni i naukę.

Wydatki na ubranie, pranie, usługę, o ile takową uczelnia w myśl statutu wykonywać obojętnie nie jest obowiązany, tudzież na wikt ponoszą uczniowie z własnych funduszy, niemniej powinni zaopatrzyć się w własne łyżki, noże i widelce.

O wikt i wszelkie potrzeby uczni pomieszczonego w internacie stara się zarząd szkoły, w którym rodzice lub opiekunowie przeznaczoną na utrzymanie uczni kwotę pieniężną w kwartalnych ratach z góry składają winni.

W roku szkolnym 1888/9 znajdzie po-

mieszczenie do 15 uczni z których 10 może pobierać z funduszy państwowych stypendya do wysokości 250 złr.

Podaniu o przyjęcie do szkoły należy dołączyć:

1. metrykę chrztu, na dowód że petent 17 rok życia ukończył.
2. świadectwo lekarza powiatowego stwierdzające zdolność fizyczną do pełnienia służby c. k. leśniczych w górach.
3. świadectwo szkolne, że petent ukończył z dobrym postępem 8 klasową szkołę wydziałową, albo 4 klasę gimnazjalną lub realną. Oprócz tego podda się każdy z petentów w terminie nieodwołalnym dnia 27, 28 września b. r. egzaminowi wstępnemu.

4. świadectwo odbytej już dwuletniej praktyki leśnej.

5. dowód przynależności do pewnej gminy w obrębie Galicji lub Bukowiny.

6. świadectwo moralności.

7. świadectwo ubóstwa potwierdzone przez c. k. władze pelityczne na wypadek ubiegania się o stypendyum.

8. de laracyę rodziców, krewnych, lub opiekunów sędownie lub notaryalnie legalizowaną, że wszelkie do utrzymania ucznia w ciągu całego kursu potrzebne środki a względnie te części kosztów uiszczą się zobowiązując które prócz ewentualnie uzyskanego stypendyum do utrzymania niezbędnymi się okażą.

W ten sposób zaopatrzone podanie o przyjęcie do szkoły a względnie o nadanie stypendyum z funduszy państwowych, należy wnieść najdalej do 20 lipca b. r. do Praesidium c. k. galicyjskiej dyrekcji lasów i dóbr skarbowych we Lwowie, gdzie również bliższych informacji w tej sprawie zasięgnąć można.

Praesidium c. k. gal. Dyrekcji lasów i domen.

Lwów, dnia 1 czerwca 1888.

L. 368 (3627 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Krościenku zawiadamia niniejszem nieobecnego Tomasza Kłapacza z Mniów iż Katarzyna Kłapaczowa wniosła przeciw niemu pod dniem 22 września 1887 do l. 3056 zgłoszenie praw własności do części real. w Mniowach pod l. k. 100 położonej wykazem hipotecznym pod l. 100 objętej w skutek czego termin do rozprawy ustnej na dzień 5 lipca 1888 o godzinie 9 przed południem wyznaczono oraz że ustanowiono dla kuratora w osobie Michała Baki wzywa się przeto Tomasza Kłapacza, by w terminie powyższym osobiście lub przez pełnomocnika swego się jawił względnie kuratorowi swemu wcześniej stosowną udzielił informację.

Krościenko, dnia 3 kwietnia 1888.

L. 16428 (3467 1—3)

C. k. sąd powiat. m. del. S. I. we Lwowie oznajmia nieobecnemu Moritzowi czyli Maurycem Landes że przeciw niemu przez Elię Golsteina pozew o zapłacenie kwoty 24 złr. zpn. wniesiony został.

Gdy miejsce pobytu Moritza czyli Maurycego Landes nie jest wiadomem ustanawia się dla niego kuratorem ad actum dr. Jakóba Raabe a tegoż zastępcą dr. Adolfa Raresa i powyższy pozew wyznaczając termin do rozprawy drobiazowej na dzień 22 czerwca 1888 godzinie 9 rano w sali nr. II mianowanemu kuratorowi się doręcza.

Wzywa się zatem Moritza vel Maurycego Landes aby ustanowionemu kuratorowi służące dla swej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, dnia 12 maja 1888.

L. 5076 (3418)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy uwiadamia że w rejestrze handlowym dla firm spółkowych wpisać firmę Izak i Mozes Grünfeld przedsiębiorstwo młynarskie w młynie spółkowym o trzech kamieniach na wspólnym gruncie w Mokrzanach powiat Samborski z siedzibą firmy w Mokrzanach firmę podpisują obaj jawni spółnicy niezależnie od drugiego spółnika. Spółka ta istnieje na podstawie umowy ustnej przed 13 laty zdziałanej Obaj ci spółnicy są właścicielami młyna i gruntu w Mokrzanach.

Sambor, 8 maja 1888.

L. 31043 (3691 1—3)

Kandydaci zawodu leśno gospodarczego, którzy w roku bieżącym zamierzają poddać się egzaminowi rządowemu na samoistnych gospodarzy lasowych, lub egzaminowi niższemu dla straży leśnej i oraz technicznej służby pomocniczej, mają swe podania o przypuszczenie do egzaminu wnieść do c. k. Namiestnictwa najpóźniej do 20 lipca 1888 a to kandydaci zostający w służbie publicznej w właściwej drodze

urzędowej inui zaś za pośrednictwem dotyczącego c. k. starostwa względnie c. k. Dyrekcji Policji we Lwowie lub Krakowie.

Do podania należy dołączyć dokumenta, poszczególnione w rozp. minist. z d. 16 stycznia 1850 dz. p. p. N. 63 i oznaczyć wyraźnie w podaniu, czy kandydat zamierza poddać się egzaminowi dla samoistnych gospodarzy lasowych, czyli egzaminowi niższemu dla straży leśnej i oraz technicznej służby pomocniczej.

Podania za późno wniesione lub niezaopatrzone w przepisane dokumenta nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa
We Lwowie, 5 czerwca 1888.

L. 18266 (3386 1—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnemu Emilii Kubalskiej, że przeciw niej został dnia 21 kwietnia 1888 l. 16816 wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 100 złr. w. a. z. p. n. Gdy miejsce pobytu Emilii Kubalskiej nie jest wiadome ustanowiono dla niej kuratorem adwokata dr. Skowronskiego a tegoż zastępcą adwokata dr. Błażewskiego i powyższy nakaz zapłaty kuratorowi doręczony zostaje.

We Lwowie, dnia 19 maja 1888.

L. 45685 (3463 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie oznajmia niniejszem, że dnia 8 marca 1884 zmarła we Lwowie pod l. 434^{3/4}, Olga Stojowska, nieślubna córka Maryi Stojowskiej bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli. Gdy spadkobiercy jej temu sądowi nie są znani, wzywa sąd niniejszem wszystkich tych którzy z jakiegokolwiek tytułu jakie prawa do tego spadku sobie roszczą, ażeby swe prawa w przeciągu roku od dnia ogłoszenia tego edyktu, do tego c. k. sądu krajowego tem pewniej zgłosili i z wykazaniem tych praw swe oświadczenie się do spadku tem pewniej wnieśli, ile że w razie przeciwnym spadek, dla którego równocześnie kuratorem księdza kanonika Józefa Szeligowskiego się ustanawia tym którzy swe do spadku wniosą, przyznany będzie, część zaś spadku do której objęcia nikt się nie zgłosi, lub gdyby się nikt nie zgłosił, cały spadek przypadnie na rzecz skarbu państwa.

Lwów, dnia 12 listopada 1887.

Z. 5489. (3432)

Vom k. k. Kreis als Handelsgerichte wird bekannt gegeben dass in dem Handelsregister für einzeln Firmen die firma: „H. Eichner Holzhandel in Chyrów mit dem Sitze daselbst eingetragen wurde, der Firma Inhaber Heinrich Eichner Holzhandler ist wohnhaft in Wien IV Gumpendorfer-Strasse nr. 43 und zeichnet selbst die Firma H. Eichner.

Die zwischen den Eheleuten Heinrich Eichner und Regina Eichner geborene Grün datto Wien 7ten Mai 1888 zur Rep. Zahl. 10694 vor dem k. k. Notar. dr. Karl Frischauf geschlossenen Ehepakten sind ebenfalls einregistirt inhaltlich derselben, erklärt Heinrich Eichner das Heirathsgut von Zwanzigtausend Gulden Ö. W. von seiner Ehegattin alsbald nach der Trauung erhalten zu haben, und dass diese Ehegattin nebstbei eine Ausstattung im Gesamtwerte von Fünftausend Gulden in die Ehe mitgebracht hat das selbe in ihrer obigen gemeinschaftlichen Wohnung sich befindet, dass ferner Heinrich Eichner das Eigenthumsrecht an diesen Ausstattungsgegenständen seiner Ehegattin anerkannt und beide Ehegatten erklärt haben, dass das Heirathsgut im Falle des früheren Ablebens der Gattin, den vorhandenen Kindern und in Ermangelung derselben, der überlebenden Gatten zu fallen soll.

Sambor, 15 maja 1888.

L. 4190 (3419 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie wdraża postępowanie amortyzacyjne względem zaginionego losu miasta Stanisławowa nr. 14787 i po myśli §. 202 u. s. wzywa każdego w czimby rękę los ten pozostawał by takowy w przeciągu 1 roku 6 tygodni i 3 dni od dnia rzeczywistego wylosowania takowego sądowi tutejszemu tem pewniej przedłożył, ile że po upływie tego czasu los ten za amortyzowany uznany zostanie a wystawicielka za takowy weale zobowiązana nie będzie.

Stanisławów, 14 kwietnia 1888.

L. 8813 (3592 2—3)

Nieznanego z życia i miejsca pobytu Mojżesza Lasta zawiadamia się, iż wskutek wyniesionego przeciw niemu przez Dawida i Chanę małż. Sternbach pozwu de praes. 24 maja 1888 l. 8813 o uznanie pretensji 150 złr. za przedawnioną i ekstabulację teję celem bronięcia praw pozwanego ustanowiono kuratora w osobie adw. dr. Baczynskiego ze Stryja wyznaczając w sprawie tej termin do rozprawy na dzień 10 lipca 1888 o godzinie 9 rano.

Zarazem poucza się pozwanego iż przed terminem tym kuratorowi środków do obrony dostarczyć lub innego zastępcę sądowi wskazać ma.

C. k. sąd powiatowy.

L. 8811 (3590 2—3)

Nieznanego z życia i miejsca pobytu Judy i Dawida Feuersteinów zawiadamia się, iż wskutek wyniesionego przeciw nim przez Dawida i Chanę małż. Sternbach pozwu de praes. 24 maja 1888 l. 8811 o uznanie prawa ewikcji za przedawnione i wykreślenie tegoż celem bronięcia praw pozwanego ustanowiono kuratora w osobie adw. dr. Fruchtmana z substytucją adw. dr. Baczynskiego ze Stryja wyznaczając w sprawie tej termin do rozprawy na dzień 10 lipca 1888 na godzinę 9 rano.

Zarazem poucza się pozwanego, iż przed terminem tym kuratorowi środków do obrony dostarczyć lub innego zastępcę sądowi wskazać ma.

C. k. sąd powiatowy

Stryj, 25 maja 1888.

L. 619 (3593 3—3)

C. k. izba notaryalna we Lwowie podaje niniejszem do wiadomości, że wysoki c. k. senat dyscyplinarny przy c. k. sądzie krajowym wyższym uchwałą z dnia 29 maja 1888 l. 10484 zniósł prowizoryczną suspenzję w urzędowaniu c. k. notaryusza w Uhnowie p. Juliana Celewicza w skutek czego tenże swe urzędowanie napowrót objął.

C. k. Izba notaryalna

Lwów, dnia 5 czerwca 1888.

(3607 2—3)

Pan dr. Tadeusz Sołowij wpisany został z dniem 2 czerwca 1888 na listę adwokatów z siedzibą we Lwowie.

Z Wydziału Izby adwokatów

Lwów, dnia 2 czerwca 1888.

L. 5406 (3397 3—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomych z imienia życia i miejsca pobytu spadkobierców i prawonabywców Cerehów względnie ich masy depozytowej, że przeciw nim wniosł Ferdynand Gdamski, jako opiekun mafol. Eleonory i Florentyny Matłachowskich pozew do l. 5406 o uznanie, że prawo żądania zapłaty sumy 150 złr. z pn. w tanie biernym realności lk. 328 dz. I. w Krakowie położonej, wedle lwh. 313 w poz. 3 lit. g. on. na rzecz masy depozytowej Cerehów zainstalowane zgłosił o wykreślenie prawa zastawu dla tej sumy ze stanu biernego powyższej realności i że dla nich kuratorem ad actum adw. dr. Chmurski w Krakowie z substytucją adw. dr. Kępa ustanowionym został.

Wzywa się przeto wymienionych współpozwanego aby kuratorowi swemu wcześniej udzielił informacji lub sądowi innego wskazali pełnomocnika, inaczej sami sobie zle skutki przypiszą.

Kraków, 2 marca 1888.

L. 8812 (3591 2—3)

Nieznanego z życia i miejsca pobytu Józefa Liebmana zawiadamia się, iż wskutek wyniesionego przeciw niemu przez Dawida i Chanę małż. Sternbachów pozwu de praes. 24 maja 1888 l. 8812 o uznanie pretensji 1000 złr. wal. wied. za umorzoną i ekstabulację teję, celem bronięcia praw pozwanego ustanowiono kuratora w osobie adw. dr. Fruchtmana z substytucją adw. dr. Baczynskiego ze Stryja wyznaczając w sprawie tej termin do rozprawy na dzień 10 lipca 1888 o godzinie 9 rano.

Zarazem poucza się pozwanego iż przed terminem tym kuratorowi środków do obrony dostarczyć lub innego zastępcę sądowi wskazać ma.

C. k. sąd powiatowy.

Stryj, 25 maja 1888.

L. 1817 (3428 3—3)

C. k. sąd powiatowy wzywa powołanego do spadku po śp. Piotrze Sapiżaku w Sołotwinie 15 grudnia 1857 ab intestato zmarłym, Dmytra Sapiżaka, ażeby w przeciągu jednego roku deklarację do powyższego spadku do tutejszego sądu wniósł, w przeciwnym bowiem razie, postępowanie spadkowe z kuratorem dla niego ustanowionym Iwanem Sapiżakiem i z innymi spadkobiercami, przeprowadzone zostanie.

Sołotwina, 23 marca 1887.

L. 3129 (3423 3—3)

Do spadku po Mateuszu Ziębie w Bratkowicach zmarłym konkuruje z życia i miejsca pobytu niewiadoma Maryanna Szalona.

Wzywa się więc takową ażeby w przeciągu jednego roku ek. sąd o miejscu pobytu swego zawiadomiła, inaczej pertraktacja po Mateuszu Ziębie z ustanowionym dla niej kuratorem Janem Rogalą z Bratkowicz przeprowadzona zostanie.

Głogów, 31 stycznia 1888.

L. 16889 (3631 2-3)

C. k. sąd powiat. md. S. I we Lwowie oznajmia niewiadomą z miejsca pobytu Aleksandrze Kawalerskiej że przeciw niej pozew o zapłacenie kwoty 142 złr. 74 ct. wniesionym został. Gdy miejsce pobytu Aleksandry Kawalerskiej nie jest wiadomem, ustanawia się dla niej kuratorem ad actum p. adw. dra. Bodeka, a tegoż zastępcą adw. dr. Lukę i powyższy pozew wyznaczając termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 27 czerwca 1888 godzinę 9 przed południem w sali nr. II mianowanemu kuratorowi się doręcza.

Wzywa się zatem Aleksandrę Kawalerską aby ustanowionemu kuratorowi służyć do swej obrony środki dostarczyła, lub innego zastępcę sobie obrała, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sama sobie przypisać będzie musiała.

Lwów, 17 maja 1888.

Doniesienia prywatne.

Uwiedomienie.

Wystawa przemysłu artystycznego działy malarstwa na akwamencie, almasie, wełnie, szkłe, porcelanie, terakocie i t. d. otwarta w gmachu ratuszowym na pierwszym pięttrze w Muzeum przemysłowym codziennie od godz. 9 do 1 rano i od 3 do 6 po południu.

Wstęp 20 ct., dla dzieci 10 ct.

Wystawa ma głównie na celu wykazać, w jakim kierunku praca kobiet się rozwija, a tem samem zachęcić nasze rodaczki, aby na polu przemysłu krajowego nie dały się wyprzedzić paryżankom. W tym celu będą się odbywać kursa sześciotygodniowe we Lwowie przy ulicy Skarbowski L. 43, pod kierunkiem dyrektorki malarstwa krakowskiego seminarium nauczycielskiego żeńskiego, pani Ryfle.

We Lwowie dnia 2 czerwca 1888.
Merya i Wanda Janiszewskie.

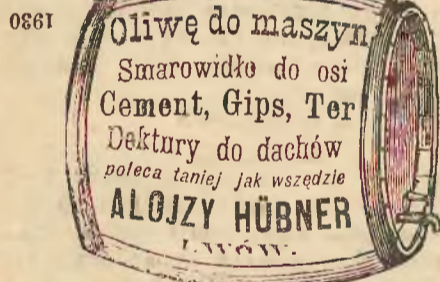
Rządca lub ekonom

z kilkunastoletnią praktyką, gorliwie polecony, młody i energiczny, szuka posady od 1 lipca b. r. Wynagrodzenie umiarkowane. Adres: J. A. poczta Żaluz.

Ważne dla WW. Właścicieli gorzelń.

Będąc obznajomionym z urządzeniem gorzelń, zastosowanym do nowego systemu opodatkowania, podejmuje się urządzenia takowych według najnowszych wymagań, tak pod względem uzyskania jak największego wydatku z użytego produktu, jak również najtańszego urządzenia tychże.

z poważaniem
R. Kwaśniewski,
gorzelnik w Zadzorzu.



L. 1826 (3634 1-3)

Konkurs.

W celu obsadzenia posady inspektora policji w Sniatynie z placą roczną 500 złr. rozpisyje się niniejszem konkurs z terminem do 15 lipca r. b. Ubiegający się o tę posadę mają wnieść swe podania zaopatrzone w dowody uzdolnienia do pełnienia powyższej służby i znajomości języków krajowych w powyższym terminie konkursowym do zwierzchności gminnej w Sniatynie.

Kandydaci, którzy służyli przy c. k. żandarmerji, będą mieli pierwszeństwo.
Sniatyn, dnia 6 czerwca 1888.
Niementowski, burmistrz.

Pustomyty pod Lwowem

Zakład kąpeli siarczanych i żelazisto-borowinowych.

Można przyjeżdżać do kąpeli i powrócić nazad do Lwowa rano na 2 1/2 godziny — w południe na 5 godzin — wieczór na 2 kąpeli (wieczór i rano) prze-nocewać, a rano powrócić do Lwowa.

Choroby, w których kąpeli siarczane ze skutkiem używane być mogą, są: gościec i dna (rheumatismus i arthritis), zozfy, skrofały, choroby nerwowe, choroby skórne (syphilis), zanieczyszczenie krwi merkuryalne, zaniedbane lub zastarzałe wypadki, jako to: zwichnięcia, złamania, rany, wadliwe blizny i t. p.

Pod bramą zakładu jest przystanek kolei Aroyks. Albrechta. Jazda trwa 27 minut.

| | |
|---|---|
| 1. Odjazd ze Lwowa o godz. 5 m. 20 rano | 1. Odjazd z Pustomyt o godz. 7 m. 54 rano |
| 2. " " " " 10 " 35 " " " | 2. " " " " " 2 " 07 popoł. |
| 3. " " " " 8 " 10 wieczór | 3. " " " " " 1 " 01 w nocy |

Ceny pomieszkań w zakładzie tygodniowo od 2.50 do 7 złr
Wikt w abonamencie: I klasy 11 złr., II klasy 7.50 złr. tygodniowo, lub a la carte podług cennika restauracji lwowskich. Restauracja we własnym zarządzie.
Przyjmuje się gości stałych na miesięczną kurację en pension z zupełnym wiktem, stancją, usługą i kąpielami po cenie: I. klasa tygodniowo 21 złr., II. klasa tygodniowo 15 złr.
Zwraca się szczególniejszą uwagę na

Kąpeli borowinowe (Moorbäder) które pod względem składu swego chemicznego nie ustępują w niczem kąpielom zagranicznym i mogą być z równym skutkiem użyte w cierpieniach kobiecych, jak francuski. 3612

Wysokim reskryptem wysokiego c. k. Namiestnictwa we Lwowie, Wielkiego Ka. Krakowskiego i Bukowiny

BIURO WYWIADOWCZE Debory Margulies

we Lwowie, ulica Wałowa L. 5, otwarte od godziny 8 rano do 1 i od 2 do 8 wieczór. 3686

Ma do umieszczenia: Nauczycielki, beny, panny służące, klucznice, pokojowe, kucharki, rząd-ców gospodarczych, ekonomów, leśniczych egzaminowanych, pisarzy gospodarczych, gorzelnianych, tokowych, pedleśniczych, magazynierów, kasye-rów, dozorców, gumiennych, ogrodników, pasieczników, rzemieślników, gorzelników, kamerdynerów, lokaj, fur-manów i kucharzy
każdego czasu biuro ma do polecenia.

Licytacya

na inwentarz żywy i martwy, jakoto: krowy, woły, konie, wozy, pługi, młocarnie etc. odbędzie się w folwarku Poździmierz w powiecie sokalskim, poczta Jastrzębica, stacya kolei żelaznej Krystynopol o mi-łę odległa, dnia 18 czerwca 1888 w poniedziałek i dni następujących u dzierżawcy tegoż majątku. 3556



1888.

Swieże wody mineralne

krajowe i zagraniczne

poleca 2651
KAROL BAŁŁABAN
we Lwowie.

Laskawe zlecenia uskuteczniam bez zwłocznie.

Szematyzm

Królestwa Galicyi i Lodomerji z Wielkiem Ka. Krakowskiem na rok

1888

nabyć można po cenie 2 złr. 60 ct. w ekspedycyi

„GAZETY LWOWSKIEJ“

Zamiejscowi zechcą przysłać 2 złr. 70 ct., z których przypada 10 cent. na opakowanie i list frachtowy.

Szematyzm przesyłamy tylko za uszczeniem należności z góry. Za pobranie należności nie przesyłamy Szematyzmu.

Księgarnia Gubrynowicza i Schmidta

we Lwowie,

otrzymała i rozsyła dokończenie Sienkiewicza H. powieści

„Pan Wołodyjowski“

tom II i III.

3690

Cena złr. 3.60, z przesyłką pod opaską franko złr. 3.90.

Cena całego dzieła w 3 tomach zł. 6, z przesyłką franko zł. 6.40.

Jeszcze tylko 6 dni.

Palenie tytonlu, jakoteż przyprowdzanie psów jest polioyjnie wzbronione.

Wielki angielsko-amerykański

CYRUK BORN

(Olbrzymi namiot cyrkowy na placu Castrum)

Dziś we wtorek dnia 12 czerwca b. r.

Wielkie przedstawienie parforce

z nowym 25 najlepszych numerów zawierającym programem. Początek o godzinie 8-iej wieczór.

Jutro we srode dnia 13 czerwca b. r. po południu o godzinie 4tej.

Osobne wielkie przedstawienie dla dzieci.

Ceny miejsc dla dzieci i dorosłych: Cerele 70 ct., miejsce rezerwowane 50 ct., I. miejsce 30 ct., II miejsce 20 ct. III miejsce 10 ct.

We srode wieczór o godzinie 8-iej

wielkie przedstawienie uroczyste

Ceny miejsc: Cerele 2 złr. — Miejsce numerowane I złr. 50 ct. — I. miejsce 1 złr., — II miejsce 60 ct. — III. miejsce 30 ct. — Dzieci niżej lat 10 i wojskowi od feldwebela niżej placą tylko połowę ua I, II i III miejscu. 3524

Kasa cyrku otwarta od godziny 9 do 12 przed południem i od godziny 3 po południu. NB. Bilety mają wartość tylko na ten dzień, na który kupione zostały.

Do wiadomości.

Namiot cyrkowy jest zupełnie nieprzemakalny a Szan. Publiczności jest od wiatru i deszczu ochroniona. Z największym szacunkiem
Louis Born, właściciel cyrku i dyrektor.

NIE MA BÓLU ZĘBÓW

któ używa

Eliziru, Pudru i Pasty do Zębów

WIELEBNYCH O : O : BENEDYKTYNÓW

Opatwa w SOULAC (Gironde)

Dom MAGUELONNE, Przeora

2 MEDALE ZŁOTE : w Bruxelli 1880 r. i w Londynie 1884 r.

1373

przez Przeora PIOTRA BOURSAUD



« Codzienne użycie kilku kropli Eliziru do Zębów Ojców Benedyktynów rozpuszczonych w pół szklanki wody zapobiega i leczy próchnienie zębów, które bieli i wzmacnia jak również odświeża i utwierdza dziąsła wybornie.

« Oddajemy prawdziwą usługę naszym czytelnikom zwracając ich uwagę na ten starożytny i użyteczny preparat najlepszy z środków leczących i jedynie zapobiegających wszelkim cierpieniom zębów. »

Dom założony w 1807 r.

AGENT GŁÓWNY

SEGUIN

3, ulica Fugueria, 3 BORDEAUX

Znajduje się we Lwowie w aptekach : PP. Mikolascha, Wewiorskiego, Krzyżanowskiego, Blumenfelda i w składzie perfum P. Jg. Jahla ; w Krakowie w aptekach PP. Redyka, Wiszniewskiego, Trauczyńskiego i w magazynie perfum P. Donning.

Tylko 80 ct. poezye Mickiewicza.

KSIEGARNIA POLSKA

we Lwowie,

plac Halicki L. 14.

Chcąc jak najwięcej rozpowszechnić dzieła nieśmiertelnego wieszcza naszego

Adama Mickiewicza

i umożliwić nabycie takowych nawet najmniej zamożnym, zrobiła obecnie nowe kompletne wydanie poezyj Mickiewicza w czterech tomach, na ładnym papierze około 100 arkuszy druku i sprzedaje egzemplarz broszurowany po 80 ct., w ozdobnej oprawie w płótno angielskie 1 zł. 60 ct.

Tylko 80 ct. poezye Mickiewicza.

3446